PROGRAM TV na TYDZIEŃ

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 12 -18 września 1994 r. • nr 36 (122)



Dzielnie odradza polskość w Prużanach prezes oddziału ZPB Stanisław Lickiewicz.

Fot. M. ANISZCZENKO

MUSIMY MOZOLNIE PRACOWAĆ

Do napisania do gazety zmusiła mnie publikacja materiałów Danuty Krupicy w Nr. 31 "Głosu" p.t. "Co słychać w Lidzie". Chcę zaznaczyć, że artykuł pani Danuty świadczy, iż autor słabo orientuje się w sprawach Lidzkiego Oddziału ZPB i dlatego spowodował on burzliwą reakcję w środowisku rodaków. Chcę więc kilka spraw wyjaśnić.

Za sprawę priorytetową uważamy działalność w kierunku odradzania języka ojczystego. Zaczynamy od najmłodszych: w 15 przedszkolach zorganizowaliśmy kółka języka polskiego, w których uczestniczyło 256 dzieci. Dla wychowawców przedszkoli był zorganizowany kurs metodyczny, prowadzony przez wykładowców z Białegostoku.

Natomiast w szkołach średnich, gdzie nie jest wykładany język polski jako przedmiot, działają kółka i fakultety. Poza tym w 13 szkołach w terenie wykładany jest język polski.

Każdą niedzielę zarząd przeprowadza zebrania dla rodaków, na których informowani oni są o życiu ZPB, odbywają się odczyty na tematy dotyczące historii Polski, literatury, religii, etyki, zachowania zdrowia i in. Prelegentami byli nauczyciele, lekarze, ksiądz, siostra zakonna, kombatanci, uczniowie klas starszych. Na zebraniach niejednokrotnie występowali uczniowie uczelni muzycznych, zespół "Przyjaciele" i in. Na tych zebraniach w ciągu 4 miesięcy odbywał się przegląd dziecięcej twórczości, kiedy to uczniowie szkół Nr. 7, 10, 11, 12, 13, 14, i 16 oraz wychowankowie przedszkola Nr. 15 recytowali przed zebranymi wiersze, śpiewali piosenki, demonstrowali prace plastyczne. Dorośli byli zachwyceni.

Dla rodziców i dzieci, które pójdą w tym roku do 1 klasy zorganizowaliśmy zajęcia z języka polskiego oraz letni kurs dla wychowawców przedszkoli. Kursy prowadziła studentka Uniwersytetu Grodzieńskiego Nelli Dubczyk, absolwentka liceum w Zamościu Irena Samoteja i studentka Uniwersytetu Wrocławskiego Helena Giebień.

Przy Oddziale powstają organizacje towarzyszące, jak np. pierwszy na Białorusi Klub Kobiet Polskich, który wiele dobrego zdziałał w zjednoczeniu kobiet. Nie jest dziełem przypadku; że właśnie I Zjazd Polek Białorusi odbył sie w Lidzie. Działa u nas także Klub Żołnierzy AK, który stale opiekuje się grobami poległych. Zorganizowaliśmy w tym roku drużynę harcerską, która już ma pewne wyniki w swej działalności. Na letni odpoczynek w Polsce wyjechało ponad 140 dzieci.

Rozszerza swoją działalność nasza biblioteka, która oferuje swoje usługi prawie 600 czytelnikom. Korzystają z usług biblioteki nie tylko mieszkańcy Lidy i okolicy, lecz także mieszkańcy Werenowa, Grodna i nawet... Mińska.

Utrzymujemy kontakty z przyjaciółmi w Polsce i na Białorusi. Odwiedzają nas goście z Polski, przyjmowaliśmy także zespół "Iwianka". Nasze zespoły wyjeżdżały z koncertami do Polski.

O efektywności naszej pracy może świadczyć taki fatk: w ciągu 8 miesięcy liczebność Oddziału zwiększyła się o 300 osób.

Czy mamy problemy i trudności? Oczywiście. Dużo było kłopotów i pracy z przygotowaniem niezbędnej dokumentacji pod budowę Domu Polaka. Trudno nam jest w obecnej sytuacji wyjeżdżać w teren, a własnego samochodu nie posiadamy.

Mamy natomiast świadomość, że musimy mozolnie pracować nad szkolnictwem, budową Domu Polaka, utrzymaniem biblioteki, zrzeszeniem Rodaków w naszym Związku.

Izabela TYRKIN,
prezes Oddziału ZPB w Lidzie.

NIE ZBOCZYMY Z DROGI

Szanowna redakcjo!

Jestem stałym czytelnikiem "Głosu". Podoba się mi to pismo. To nasze pismo polskie! Dziękuję Redakcji za to, że potrafiła uchwycić ten osobliwy duch polskości, jaki pamiętam sprzed lat i jaki gościł w naszym domu, jaki kreował wartości chrześcijańskie: Bóg, Honor i Ojczyzna. Tak musi być i dalej, szczególnie w obliczu zagrożenia ze strony wojowniczego wielkopaństwowego ruskiego szowinizmu. A ten szowinizm, niestety, unosi się w powietrzu...

Chcę podziękować Zarządowi Głównemu Związku Polaków na Białorusi za ogromny wysiłek dla wskrzeszania zanikającej polskości na naszych ziemiach i niech Bóg da nam odwagi, cierpienia i mądrości nie zboczyć z tej drogi! Na tej drodze stoją także przeciwdziałania innych wspólnot, czy przynajmniej ich części (w środkach masowego przekazu pełno takich materiałów), które nie potrafiły niestety - jak Białorusini - organizować swoje odrodzenie, ale zazdroszczą Polakom, którzy potrafili to swoje Odrodzenie zrobić.

I, oczywiście, dziękuję naszej macierzy - Polsce - za pomoc: materialną, duchową itd., bez której byłoby trudno. Ja osobiście otrzymuję regularnie od wielu lat przesyłki z literaturą od Polskiego Radia.

Mam prośbę, chcę skontaktować się z oddziałem ZPB w Mińsku, ale nie mam adresu, ani telefonu. To brzmi trochę dziwnie a jednak jakoś do mnie wiadomości o Mińskim oddziale nie docierały. Mińsk, to przecież wielkie miasto i strasznie skomunizowane, i można śmiało powiedzieć - zdziczałe.

Z poważaniem
Stanisław AUGUSTYNOWICZ

Od redakcji: Uprzejmie powiadamiamy, że od niedawna siedziba Mińskiego Obwodowego Oddziału ZPB znajduje się w Mińsku na ul. Popowa 26. Telefon: 26-26-50

Doczekaliśmy lepszych czasów

Szanowni pracownicy "Głosu znad Niemna" !

Serdecznie Wam dziękujemy za takie nowiny, o których my, starzy ludzie, nie mogliśmy słyszeć przez tak wiele lat. Mając już po 70 lat i więcej z radością czytamy gazetę w języku polskim. Mamy tylko jedną prośbę, nie przyznaczajcie tak dużo miejsca na programy telewizyjne, ponieważ nam te "skiki-bryki" nie w głowie, chce się więcej poczytać w ojczystym języku i wspomnieć dziecięce lata, gdy chodziliśmy do polskiej szkoły (niestety, tak mało).

W ciągu minionych lat kościoły zostały w okrutny sposób zdewastowane, ale Matka Boża opiekowała się nami i doczekaliśmy się na starość lepszych czasów, gdy możemy ją godnie powitać.

H. SINICA
Głębokie

II Dni Kultury Polskiej w Wołkowysku



W Wołkowysku po raz drugi z inicjatywy Rejonowego Oddziału ZPB, Dolnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" i Wrocławskiego Stowarzyszenia "Straży Mogił Polskich na Wschodzie" odbyły się Dni Kultury Polskiej.

Na zdjęciu : koncert zespołu "Jutrzenka". Fot. E.Raduń

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



Białoruś po raz pierwszy obchodziła Dzień Białoruskiego Piśmiennictwa i Druku. W miastach i wsiach odbyły się uroczyste akademie, konferencje naukowe i spotkania z pracownikami kultury i dziennikarzami. Przez wiele miejscowości Republiki przebiegał szlak naukowo-twórczej ekspedycji "Droga do świątyń"

•

Na mocy dekretu Prezydenta RB A. Łukaszenki tekę ministra edukacji i nauki objął Wasilij Starżew, dotychczasowy wiceminister w tym resorcie. Nowy minister jest z zawodu fizykiem.

•

Minister spraw zagranicznych RB Władimir Sieńko przebywał z wizytą w Niemczech. W wyniku wizyty zostało podpisane wspólne oświadczenie, dotyczące dalszego rozwoju stosunków pomiędzy RFN i republiką Białoruś w dziedzinie polityki, ekonomiki, kultury i ochrony środowiska.

•

Z dniem 1 września wzrosły w Republice opłaty za usługi pocztowe. Przesyłka zwykłego listu kosztuje 6 rb, minuta rozmowy telefonicznej w granicach obwodu - 12 rb, w granicach republiki - 24 rb.

•

27 sierpnia wielka powódź nawiedziła Mołdowę. Są ofiary w ludziach. Straty według wstępnej oceny szacuje się na ponad 50 mln dolarów.

•

Na Litwie ponad 171 tysięcy osób nabyło ziemię na własność. Państwowe ceny jednego hektara ziemi wynoszą ok. 2400 litów w miejscowościach wiejskich i 96-120 tysięcy - w dużych miastach.

•

Ministerstwo Obrony Narodowej zapowiedziało, że do końca 1997 r. powstanie pierwsza w Polsce dywizja kawalerii powietrznej, licząca ponad 150 śmigłowców bojowych, w tym kilkadziesiąt pancernych.

UWAGA!
Byli represjonowani i ofiary represji!

18 września b.r. w Grodnie odbędzie się Konferencja założycielska Stowarzyszenia Ofiar Represji z lat 1939-56.

W PROGRAMIE:

1. Msza św. w Bazylice Mniejszej (kościół Farny) o godzinie 9.00.

2. Konferencja w Teatrze Lalek o godzinie - 11.00.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

SIERP W PLECY

"Wojna niemiecko-polska ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego (...) Warszawa jako stolica już nie istnieje. Rząd polski uległ rozkładowi i nie okazuje przejawów życia. Oznacza to, że państwo polskie i jego rząd przestały faktycznie istnieć. Dlatego też straciły ważność traktaty zawarte pomiędzy ZSRR a Polską" - czytał nad ranem 17 września 1939 r. zaszokowany ambasador RP w Moskwie, Wacław Grzybowski, w nocie wręczonej mu w Komisariacie Spraw Zagranicznych. Tak oto "najlepszy sojusznik Hitlera", wykonując ustalenia z paktu Ribbentrop-Mołotow, wkroczył do akcji.

Inwazja rozpoczęła się o świcie na całej długości granicy wschodniej. Jedynymi jej obrońcami były nieliczne, ale za to waleczne oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza. Jednakże przewaga agresora była miażdżąca. Ponadto dużo zamieszania wywołał rozkaz marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, aby uniknąć walki z Armią Czerwoną, tudzież dyrektywa szefa sztabu - gen. Wacława Stachiewicza, żeby wycofać się na południe ku granicy z Rumunią. Wielu dowódców dało posłuch obu odezwom. Dlatego już drugiego dnia agresji wojska sowieckie wkroczyły do Równego, Kołomyi i Tarnopola, trzeciego - Wilna, Łucka i Stanisławowa, a czwartego zajęły Lwów. Jedynym miastem kresowym, które przyjęło krasnoarmiejców ogniem i mieczem było Grodno. Władze państwowe i wojskowe RP "burza ze Wschodu" zaskoczyła na Pokuciu. Rząd Felicjana Sławoja-Składkowskiego przebywał w Kutach, prezydent Ignácy Mościcki - Kosowie, a naczelny wódz w Kołomyi. Na naradzie postanowiono wycofać się do Rumunii. Graniczny most na Czeremoszu przekroczono późno wieczorem, gdy Armia Czerwona była oddalona zaledwie o kilkanaście kilometrów.

Tymczasem trwa "wyzwalanie braterskich narodów z niewoli polskich obszarników i fabrykantów" - jak podają radzieckie gazety. W niszczeniu polskich formacji każde chwyty są dozwolone. We Włodzimierzu gen. Mieczysław Smorawiński podpisuje kapitulację. W zamian może udać się ze swymi żołnierzami dokąd zechce. Oczywiście, umowa zostaje złamana. Niebawem wszyscy są rozbrojeni i uwięzieni. Po czterech latach zwłoki gen. Smorawińskiego i wielu jego podkomendnych zostaną odkopane w Katyniu. W "wyzwolonych miastach panuje terror. Już po zawieszeniu flagi z sierpem i młotem na ratuszu w Grodnie, zostaje zamordowanych ok. 300 jego mieszkańców. Z kolei w Rohatynie rzeź wojskowych i cywilów trwa przez cały dzień.

Mimo beznadziejnej sytuacji obrońcy kresów nie załamują się. Gen. Wilhelm Orlik-Rueckemann przez dwa tygodnie z powodzeniem szarpie oddziały nieprzyjacielskie, gen. Władysław Anders trzyma się do bitwy pod Samborem, po której ciężko ranny dostaje się do niewoli, podczas gdy gen. Franciszek Kleeberg walcząc na dwa fronty - z Niemcami i Rosjanami - dotrwa aż do 5 października. Wcześniej pod Kodziowcami rozegra się największa - i zwycięska dla nas - bitwa w tej kampanii.

Jednakże są to już ostatnie akordy. Wkrótce czwarty rozbiór Polski staje się faktem. Pozostają jedynie ponadczasowe słowa prezydenta Mościckiego, które tuż po radzieckiej agresji skierował do narodu: "Polska (...) walczy o prawo przeciwko bezprawiu, o wiarę i cywilizację przeciwko bezdusznemu barbarzyństwu, o dobro przeciwko panowaniu zła na świecie. Z walki tej, wierzę w to niezłomnie, wyjść musi i wyjdzie zwycięsko."

Wiesław PIERZCHAŁA



Amatorski zespół z Porzecza. Fot. M. Aniszczenko

ZOSTAŁ ZATRZYMANY

Wiadomość ta zbulwersowała nie tylko mieszkańców Mińska: w stolicy został aresztowany prezes kulturalno-oświatowego stowarzyszenia "Polonia" - T. Ta niespodziewana wiadomość, która trafiła do środków masowego przekazu, wywołała różne, nieraz nieoczekiwane komentarze.

W celu wyjaśnienia sprawy zwróciliśmy się do Oktiabrskiego Rejonowego Wydziału Spraw Wewnętrznych w Mińsku. Kierownik działu d/s walki z przestępczością gospodarczą Paweł Krawcow mówił zwięźle i powściągliwie

- Tak. Wszczęto sprawę sądową przeciwko T. - powiedział on. - Prowadzone jest wstępne śledztwo. To jest wszystko, co mogę na ten temat powiedzieć. Zresztą, możecie się zwrócić do Michaiła Kulikowa, któremu powierzono dochodzenie.

Jednakże i gospodarz innego gabinetu nie okazał się rozmownym.

Okazuje się, jak wykazało wstępne śledztwo, że T. trudnił się przywłaszczaniem i sprzedażą pomocy charytatywnej, otrzymanej od szczodrych dobrocią ludzi z Polski. Oskarżony jest na podstawie art. 91-1 Kodeksu Karnego Republiki Białoruś, który przewiduje odpowiedzialność karną za kradzież na wielką skalę. Obecnie T. znajduje się w izolatorze śledczym Zarządu Spraw Wewnętrznych Mińskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego.

Jak widzimy, sędziowie śledczy nie byli rozmowni. W tej brzydkiej historii istnieje wiele pytań, na które należy poszukać odpowiedzi. Jak np. takie : jakim sposobem rzeczy, które nadeszły z zagranicy i które otrzymała zupełnie inna osoba, trafiły do rąk T.? Przecież gospodarz tej darowizny nie dawał zezwolenia na wykorzystanie pomocy charytatywnej nowoobjawionemu "komersantowi".

Nawiasem mówiąc, pomoc ta tymczasowo była przechowywana w magazynie, będącym własnością Edwarda Ochrema, który do niedawna stał na czele Polskiego Zjednoczenia Demokratycznego i pretendował na stanowisko prezydenta Białorusi. Już on to dobrze wiedział do kogo należał dar z Polski i że z nim T. nie miał nic wspólnego. Dlaczego więc E. Ochrem otworzył przed T. drzwi magazynu?

Jednym słowem, pytania, pytania, pytania... Miejmy nadzieję, że na nie odpowie sąd.

Witold NIEMAŃSKI

Od redakcji: *Tak, pytań bardzo wiele. Ale podstawowym naszym zdaniem, jest pytanie o moralności człowieka, który dokonał czynu niegodnego zajmowanej pozycji i stanowiska społecznego. Uważamy że pan T. swoim postępowaniem zrobił dużo wstydu dla naszego Związku.*

Niespełna 200 tys. prawosławnych w Polsce

Środki przekazu bardzo często podają błędne dane, dotyczące liczby wiernych wyznania prawosławnego w Polsce. Tymczasem - według najnowszej, w pełni wiarygodnej statystyki - jest ich w Polsce 186 163, z czego najwięcej mieszka na obszarach diecezji drohiczyńskiej (82 548) oraz białostockiej (67 000). Diecezję katowicką zamieszkuje 25 osób wyznania prawosławnego. Ogólna liczba świątyń prawosławnych w Polsce wynosi 268. W Zmigrodzie, w diecezji wrocławskiej, świątynia katolicka udostępniona jest również dla wiernych Kościoła prawosławnego.

PODTRZYMUJĘ INICJATYWĘ

Przeczytałem w gazecie "Głos znad Niemna" artykuł "Do ofiar represji stalinowskich" w którym się mówi, że w Grodnie zawiązał się Komitet Organizacyjny w celu przygotowania zebrania założycielskiego Stowarzyszenia. Jestem jedną z tych ofiar stalinowskich i po przeczytaniu w gazecie tego artykułu pragnę wyjaśnić sytuację. Czy to tylko tyczy się Polaków Grodna, czy też innych miejscowości? Jeśli to się tyczy naszego Pińska, to ja jak najbardziej przyłączam się i pragnę trafić na listę byłych ofiar terroru stalinowskiego. Byłam wywieziona jako 14-letnia dziewczynka wraz z siostrą i mamusią 22 czerwca 1941 r. do Ałtajskiego Kraju, gdzie w bardzo ciężkich warunkach życia i pracy przebywałam tam do 1946 r.

Helena SZOŁOMICKA
225710 Pińsk-10
Posiełkowa 5
Obwód Brześć Białoruś

Droga Pani Heleno!

Jesteśmy wdzięczni Pani za list. Członkami Stowarzyszenia mogą być Polacy z terenów całej Republiki Białoruś. Wyślemy dla Pani osobiste zaproszenie na Zjazd Osób Represjonowanych. Może również Pani założyć w Pińsku Oddział Stowarzyszenia.

Z szacunkiem

Tadeusz MALEWICZ



OGŁOSZENIE

Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku Wydział Pedagogiki i Psychologii ogłasza przyjęcie na 5-letnie studia zaoczne w kierunkach:

PEDAGOGIKA WCZESNOSZKOLNA

PEDAGOGIKA KULTURALNO - OŚWIATOWA

Egzaminy wstępne odbędą się w Grodnie w dniach 23-25 września 1994 r. o godz. 16.00. Szczegółowych informacji udziela Dział Oświaty Związku Polaków w Grodnie

tel. 44-95-52

POSZUKIWANIA

Mój wujek Stanisław Bludnik s. Józefa i Marii ur. w 1921 r. zamieszkiwał we wsi Kurpy gm. Żołudek, pow. Szczuczyn. W 1943 r. wstąpił do AK. Dowódca kompanii był Baranowski p.s. "Bartek". Z wujkiem służyli razem Karawajski oraz akowiec o pseudonimie "Czarny Sęk". W 1944 r. oddział wyruszył pod Wilno. Po tej akcji wujek do domu nie powrócił. Do rodziny dotarły jedynie wieści, że był ranny i później prawdopodobnie przebywał w Kałudze. W ciągu 50 lat więcej wiadomości o zaginionym Stanisławie Bludniku rodzina nie otrzymała.

Wszelkie informacje, dotyczące zaginionego prosimy kierować na adres:

230009 Grodno
ul. Suchombajewa 15 m.42
Wincenty FIEDZIUK

WRAŻENIA Z WAKACJI

DZIĘKUJEMY CI, "WSPÓLNOTO POLSKA"

Mam pewiem sentyment do polskiego miasta Szczecina. Być może zbyt swojsko brzmi nazwa tego miasta, kojarząc się z nazwą Szczuczyn, w pobliżu którego się urodziłam. A być może jest to wynikiem, iż pierwsze wrażenia o Polsce otrzymałam właśnie tu, będąc w kraju po raz pierwszy na zaproszenie krewnych, którzy mieszkają od 36 lat pod Szczecinem. Zresztą Szczecin - to mili, serdeczni ludzie, otwarci na dobro, to Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", któremu prezesuje p. Błażejn Gruszczyński, dzięki któremu wiele dzieci polskiego pochodzenia z byłego ZSRR poznają swoją Macierz.

W sierpniu 1992 r. dzieci z Mohylewa, Litwy, Kazachstanu i Ukrainy spędzały wakacje na Ziemi Szczecińskiej. Tu w katedrze, dzieci polskiego pochodzenia z Kazachstanu otrzymały sakrament chrztu.

W sierpniu ub. roku zaproszono na kolonie 20 dzieci z Lidy, w tym 10 osób na obóz językowy. Naukę języka polskiego prowadziła p. Małgorzata Penkała. Ci, którzy wykazali najlepsze postępy w nauce, zostali wytypowani na 5-dniową wycieczkę po Polsce. Zwiedzili oni wiele miejscowości, m.in. Gnieźno, Kraków, Częstochowę, Wieliczkę, Wrocław.

Za wspaniały pobyt, miłe wrażenia, troskliwą opiekę należą się wyrazy najwyższego uznania prezesowi p. Błażejowi Gruszczyńskiemu, dyrektorowi kolonii p. Krzysztofowi Penkało, wychowawcom, opiekunom, Radzie Miejskiej, Kościołowi oraz mieszkańcom miasta.

W roku bieżącym na obozie harcerskim przebywało w okolicy Szczecina 20 dzieci z Lidy. Oto wrażenia z pobytu wychowawczyni p. Mariny Baniuk: "Mieszkaliśmy w namiotach, warunki były bardzo dobre. Zaprzyjaźniliśmy się z harcerzami z Mohylewa, Żyrmun, Ukrainy i Polski. Marek Borko kształcił z nas prawdziwych harcerzy. 16 lipca w nocy 13 chłopców i dziewcząt z Lidy oraz 11 osób z Ukrainy złożyło ślubowanie i otrzymało krzyże harcerskie. Każdy dzień pobytu pozostawił niezatarte wrażenia. W konkursach i zawodach lidzcy harcerze zawsze dążyli do zwycięstwa i zwyciężali".

Podczas rozmowy z Mariną padła jedna uwaga - brakowało kontaktów z Polakami z Kraju, spotkań z wybitnymi ludźmi z Polski. Myślę, że z tym problemem powinniśmy sobie radzić sami, kontynuując ruch harcerski na miejscu, w Lidzie.

Młodzież Lidy odpoczywała nie tylko w Szczecińskiem. Uczestniczka zespołu tanecznego Lena Siniakowa podzieliła się wrażeniami z pobytu w Ostrzeszowie Kaliskim.

"Mieszkaliśmy w ośrodku wypoczynkowym z grupą dzieci z Warszawy i województwa kaliskiego. Rychło zapoznaliśmy się i zaprzyjaźniliśmy się. Wspólnie spędzaliśmy wolny czas, odbywaliśmy wspólne wycieczki po kraju. Mieliśmy wspaniały wypoczynek: wesoły, interesujący i zdrowy. Wielka szkoda że czas mija tak szybko. Nie chciało się odjeżdżać. Serdecznie dziękujemy p. Miecha-Kruczyńskiemu i wszystkim ludziom dobrej woli za wielkie serca i ofiarność."

Danuta KRUPICA

Lida

WSPANIAŁE WRAŻENIA

Grupa dzieci z rejonu ostrowieckiego i mostowskiego wypoczywała na koloniach w Mońkach. Od pierwszego dnia pobytu wciągnięci w miłą, ciepłą i sympatyczną atmosferę, nad którą czuwali kierownik kolonii p. mgr. Dorota Filewicz i jej zastępca p. mgr. Irena Kapusta.

Dużo serca starania i cierpliwości wykazała p. mgr. Halina Zajkowska, ucząc dzieci języka polskiego. Wyjątkowo dużo uwagi poświęcano na koloniach wychowaniu fizycznemu, ten odcinek prowadził mgr. Mieczysław Gawieńczyk. Każdy kto chciał się nauczyć pływać, mógł to osiągnąć pod kierownictwem p. Danuty Godlewskiej.

Na długo zapamięta młodzież wędrówki do kraju pod przewodnictwem mgr. Tadeusza Skufnika. Do jego zasług należy zaliczyć także wspaniałe imprezy wypoczynkowe.

Dzięki zajęciom artystycznym pod kierownictwem Elżbiety i Romualda Ożlańskich, Mariusza Orzełka i Ireny Iwaszczuka młodzież kolonijna przedstawiła na zakończenie kolonii wspaniałe programy: taneczno-wokalny, dwa przedstawienia oraz wernisaż prac plastycznych.

Nad zdrowiem czuwała pielęgniarka p. Zofia Sieńkowska, a zdrowiem duchowym opiekowali się księża Kazimierz Wilczewski i Ryszard Puciłowski. Obrazki, medaliki, modlitewniki, ofiarowane dzieciom przez Kościół posłużą w umacnianiu wiary w domach ojczystych na Białorusi.

Dużo serca, miłości oddali wychowawcy polscy p.p. Agata Falkowska, Edyta Twarowska, Stanisław Filewicz, Barbara Adamczyk, Małgorzata Regucka kolonistom, czuwając nad nimi przez 24 godziny dziennie. Pod ich opieką dzieci wspaniale wypoczęły i nabrały zdrowia.

Szczere i serdeczne dzięki pragniemy złożyć kierownikom kolonii, wychowawcom, sponsorom, stowarzyszeniu "Wspólnota Polska", Ministerstwu Edukacji Narodowej, wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wypoczynku dzieci z Białorusi w Mońkach.

Halina Jabłońska
Tadeusz Siemaszko

Przy okazji znów pojedziemy do Polski

Pamiętamy wszyscy takie przysłowie "Lepiej raz zobaczyć niż sto razy usłyszeć". Dzieci z mojej klasy są pewni że to prawda. Dużo opowiadałam o Polsce, oglądali dużo zdjęć, rysunków, czytali dużo książek i wydąwało by się czego chcieć. Czasami na plastyce prosiłam dzieci namalować Polskę taką jaką oni ją przedstawiają w swoich marzeniach. Jedni malowali olbrzymie domy i u góry napis "Polska", inne - zagraniczne samochody, duże sklepy przepełnione towarem, jeszcze inne ludzi wesołych i uśmiechniętych. Ale tak naprawdę nikt dokładnie nie wiedział co za Polska, o której tak dużo mówi pani w szkole. Cała klasa żyła tylko jednym marzeniem - chociaż raz zobaczyć Polskę swoimi oczami, żeby upewnić się czy Polska właśnie taką jest jak wyobraża.

I w końcu stało się. Zaproszono naszą klasę na trzytygodniowy pobyt w Polsce, a konkretnie zaprosił nas Dom Polonii w Pułtusku na czele z dyrektorem panem Grzegorzem Russakiem i księdzem parafii Ligowo razem z mieszkańcami Logowa. Dzieci mieszkali w rodzinach polskich trzy tygodnie i naprawdę muszę serdecznie podziękować organizatorom tego pobytu w Polsce moich dzieci. Po pierwsze mieli okazję zobaczyć ziemię Polską, zwiedzić najpiękniejsze miejsca Warszawy. Dzieci mieli okazję zobaczyć Wisłę na własne oczy, pospacerować po Starym Mieście. Po drugie jeszcze lepiej zaczęli rozmawiać po polsku.

Cieszy mnie bardzo i to, że nie tylko moim dzieciom bylo przyjemnie spędzać wakacje u zupełnie obcych ludzi, u których czuliśmy się jak u siebie w domu, ale i to że ludzie cieszyli się z moich dzieci, bo umieją dobrze rozmawiać, czytać, pisać po polsku, śpiewają te same piosenki co i ich rowieśnikcy w Polsce. Wracali do domu po prostu przepełnieni wrażeniami i tyle każdy miał do opowiadania. Postanowiliśmy całą klasą, że jeżeli tylko nadarzy się okazja - jedziemy do Polski, bo jest jeszcze tyle miejsc do zwiedzenia. Jestem ciekawa jąką Polskę moje dzieci będą malować teraz? Po przekroczeniu granicy dziewczynka z mojej klasy podeszła do mnie i powiedział cichutko: "Proszę pani, przecież Polska jest bardzo podobna do naszego państwa, tylko że tutaj wszyscy rozmawiają po polsku, nie rozumiem dlaczego jest granica..."

Witalia NAUMOWICZ
nauczycielka grodzieńskiej szkoły średniej Nr 17



Na zdjęciu: uczniowie drugiej polskiej klasy szkoły średniej Nr 17 w Grodnie ze swoimi nauczycielkami

"KRESOWIANKI - 94"

harcerskie wspomnienia pisane na dwie ręce

RÓŻYCZKA - Jestem drużynową I Sopoćkińskiej Drużyny Harcerek "Polne Kwiaty" - pionierka Irena Różyc, pseudonim "Różyczka". Dla nas wakacyjne przygody zaczęły się pół roku przed obozem. Zastanawiałyśmy się nad nazwą obozu i wystrojem a chłopcy z "Diademu" ukrywali przed nami swoje obozowe tajemnice. Już w kwietniu wiedziałyśmy, że nazwa obozu będzie "Kresowianki" a będziemy poznawać kulturę, historię, piosenki i sztukę ludową Kresów - w tym naszych zachodnich ziem Białorusi. 25 czerwca pojechałam do Łodzi, gdzie razem z dh. Tabazą przygotowałam się do obozu: szyłyśmy dekoracje i kotary z kieszeniami do komendy, malowałyśmy herb "Polnych Kwiatów" na ogromnej desce, robiłyśmy tablicę ogłoszeń, lalkę "Kresowiankę", czarnego kota i... małe niespodzianki dla naszych chłopaków. W tym czasie moje harcerki haftowały w Sopoćkiniach proporce, plakietki drużyny i szykowały na obóz stroje ludowe...

TABAZA - Jestem Anna Janicka-Galant pwd, komendantka Referatu Wschód Łódzkiej Chorągwi ZHR, a zarazem wódz szalonego obozu "Kresowianki" i nie mniej zwariowanych przygód na obozie wędrownym kadry - "Kresy'94" po szlaku Orlich Gniazd. 10 lipca zaczął się obóz dla prawie pięćdziesięciu harcerek i harcerzy z Sopoćkiń i Grodna w Chojnach koło Kielc. Rozbiliśmy w lesie nad rzeką Nidą dwa obozy: obóz harcerek "Kresowianki" i obóz harcerzy "Diadem". Na kwaterce przed obozem chłopcy z II Wędrowniczej Drużyny Harcerzy pod wodzą wyw. Andrzeja Sakuty zbudowali prycze dla 50-ciu osób, półki i wykonali większość trudnych prac pionierskich. Jak przyjechaliśmy na obóz trzeba było jeszcze wypchać sienniki, zbudować bramy, zrobić totemy i zrobić wystrój obozu.

Był to obóz, na którym było mało pieniędzy, ale dużo radości, przygód i wypraw. Chleb, dżem, woda w manierkę i wyruszaliśmy na kolejną wędrówkę - a to do zamku w Chęcinach, do Jaskini Raj, do skansenu w Tokarni, do Kielc, Jędrzejowa, Krakowa i w Tatry.

Przez cały obóz nie było deszczu - to dobrze, gdyż mieliśmy ciut dziurawe namioty, za to brzęczenie komarów nie dawało nam chwili spokoju.

RÓŻYCZKA - w trakcie obozu pojechaliśmy na wycieczkę do Krakowa, gdzie zwiedzaliśmy Wawel i Smoczą Jamę, z której smok chwilowo wyemigrował do Wieliczki ze względu na 40 stopniowy upał. Na wieży w Wawelu moje harcerki mało nie urwały Dzwonu Zygmunta, po usłyszeniu legendy, że które dziewczę dotknie serca dzwonu to wyjdzie prędko za mąż. Chłopcy nie byli gorsi, co można zobaczyć w naszych kronikach na zdjęciach.

TABAZA - Była też wyprawa w Tatry, na której byłam z drużynowym II Sopoćkińskiej Drużyny Harcerzy "Diadem" - ćwikiem Andrzejem Podskriebkinem i jego harcerzami. Szliśmy z Doliny Kościeliskiej przez Jaskinię Mroźną, Ornak, Przełęcz Iwanicką do Doliny Chochołowskiej. Chłopcy byli pierwszy raz w życiu w górach, które oczywiście ich oczarowały - po tej wyprawie mieli mnóstwo odcisków na stopach i jeszcze więcej wrażeń.

RÓŻYCZKA - Najważniejszym w życiu harcerza jest Przyrzeczenie Harcerskie, które zawsze odbywa się w niepowtarzalnej scenerii. Najciekawsze przyrzeczenia mieli na naszym obozie: nasz najstarszy harcerz z Grodna - 39 letni Stanisław Lewoniec, Aleksander Podskriebkin i Helena Grynaszkiewicz. Stanisław składał przyrzeczenie o 1.00 w nocy na dziesięć ognisk ułożonych na drodze między obozem męskim i żeńskim. Każde ognisko symbolizowało jeden punkt Prawa Harcerskiego, a droga oznaczała całe życie, przez które trzeba przejść bez trwogi, z odwagą w sercu i z chęcią służby i pomocy innym ludziom. Dla Aleksandra zrobiliśmy ognisko na wodzie - na palach wbitych w dno rzeki, na małym pomoście płonęło ognisko, wezwanie do dalszej harcerskiej służby. Sasza składał przyrzeczenie na dwa żywioły: ogień i wodę - gdyż sam jest taki - kawał "czorta" i taakie wielkie serce...

Helena złożyła przyrzeczenie w ostatnią noc obozu, w Kuźnicy Białostockiej. Składała je na granicy dwóch państw, w dowód na to, że granice są tak naprawdę niepotrzebne, gdyż dzielą ludzi i narody, dzielą serca i umysły. Ona, harcerka z Grodzieńszczyzny przyrzekła na krańcu ziemi "nieść chętną pomoc bliźnim", nie dostrzegając granic, ras i odmiennych religii. My harcerze nie chcemy granic między ludźmi, nie chcemy granic w poznawaniu świata, w radości i przyjaźni...

TABAZA - Po obozie w Górach Świętokrzyskich ja z drużynowym "Diademu" odwiozłam harcerzy do Sopoćkiń a następnie wróciliśmy do Polski, gdzie czekała nas niesamowita wyprawa sopoćkińskiej kadry (i Ksieni Liewoniec z Grodzieńskich "Wędrownych Ptaków").

Z małymi pieniędzmi w kieszeni, z wojskowymi plecakami i namiotami wyruszyliśmy autostopem z Łodzi do Warszawy na obchody 50-tej Rocznicy Powstania Warszawskiego. W trakcie uroczystości byliśmy w służbach sanitarnych roznosząc wodę mineralną w 35 stopniowym upale. Przy tej okazji można było wszędzie dojść - stąd w naszych kronikach wpisy kombatantów z całego świata. 31 lipca na wieczornym apelu spotkaliśmy prezesa Tadeusza Gawina oraz nawiązaliśmy przyjacielskie kontakty z harcerzami z Anglii, Kanady, RFN, Australii i innych krajów. Ta wyprawa była żywą i (choć męczącą - straszny upał) lekcją historii Polski i polskiego harcerstwa walczącego w Szarych Szeregach i Armii Krajowej.

RÓŻYCZKA - Później dotarliśmy do Kusiąt pod Częstochową, gdzie gościła nas 63tDH-ek "Gawra" i 59tDH-ek im. Barbary Nazdrowiczówny. Na tym obozie odbyłam swoją próbę końcową na stopień pionierki, prowadząc kominek o Kresach dla całego zgrupowania oraz zdobywałam sprawność "Kucharki doskonałej" gotując białoruskie przysmaki (och te bliny!). Z Kusiąt wyruszaliśmy na Szlak Orlich Gniazd i Jurajskich Twierdz, by podziwiać ruiny średniowiecznych zamków w Olsztynie, Łutowcu, Mirowie,Babolicach itp.

W jednym z najpiękniejszych zamków w Mirowie spędziliśmy noc pod gwiazdami, marząc wspólnie z harcerzami z Kluczborka a później uciekając przed deszczem. Legendarny duch Białej Damy nas nie straszył, gorszy był chłód, głód i deszcz...

Później trafiliśmy na parę dni do Łodzi i Warszawy, i już wydawało się, że to koniec naszych przygod, lecz nic mylnego... Na granicy w Kuźnicy Białostockiej okazało się, ze dwóch naszych dzielnych drużynowych z Sopoćkiń - Zioma i Sek zostawili paszporty... na Dworcu Centralnym w Warszawie na torach!

"Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło"..., mała podróż autostopem (500 km) do Warszawy i z powrotem - by z paszportami w garści, w świetnym humorze, jeszcze tego samego dnia o 24.00 w nocy przekroczyć granicę...

RÓŻYCZKA - Jeszcze tylko skończyły się wakacje, a my już planujemy kolejny obóz i kolejne wyprawy!

Do spotkania na harcerskim szlaku

Anna JANICKA-GALANT
"Tabaza"

Irena RÓŻYC
"Różyczka"

SŁAWNI POLACY

Mieczysław Bielski

"SKAZANY NA ZAPOMNIENIE"

Generał brygady Józef Konstanty Olszyna-Wilczyński

ODCINEK II

Przez jeden rok (1935-1936) piastował stanowisko dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Warszawie. Była to instytutcja o szerokim zasięgu działalności, obejmująca poza licznymi ośrodkami krajowymi również oddziały zagraniczne i to w tak odległych krajach, jak np. Brazylia. Organizację tę powołano przy MSWosk. do kierowania pracami nad upowszechnieniem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego wśród młodzieży.



Generał Józef Olszyna- Wilczyński

Po roku przekazał kierownictwo tej organizacji w ręce gen. Kazimierza Sawickiego i wrócił na uprzednio zajmowane stanowisko do Łodzi. Ze zdwojoną energią inspekcjonował podstawowe jednostki wchodzące w skład dywizji: 28 pułk strzelców kaniowskich w Łodzi, 30 pułk strzelców kaniowskich w Warszawie, 31 pułk strzelców kaniowskich w Łodzi i Sieradzu oraz oddziały artyleryjskie i wsparcia. W lutym 1938 r. został przeniesiony na stanowisko dowódcy Okręgu Korpusu nr III w Grodnie, któremu podlegały wielkie jednostki wojskowe stacjonujące na terenie trzech województw: białostockiego, wileńskiego i nowogródzkiego. Na terenie DOK III stacjonował też 5 pułk lotniczy w Lidzie, oraz pułki piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza: "Wilno", "Głębokie", "Wilejka", "Wołożyn" i batalion piechoty KOP "Grodno". Do jego podstawowych obowiązków należało, m.in.: nadzór nad zaopatrzeniem i gospodarką jednostek i oddziałów, administrowanie zasobami materiałowymi na terenie OK, czuwanie nad dyscypliną wojskową, kierownie organami przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz współpraca z cywilnymi władzami państwowymi i samorządowymi. Musiał też się troszczyć o należytą propagandę i godne reprezentowanie spraw wojska na podległym mu terenie.

W marcu 1939 r. objął z rozkazu marszałka Rydza-Śmigłego dowództwo Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Grodno", jako prawoskrzydłowej jednostki operacyjnej całego ugrupowania polskiego. Jej zadaniem miało być utrzymanie przepraw przez Niemen, a zwłaszcza mostów na rzece oraz linii kolejwej, w celu zapewnienia komunikacji z korytarzem wileńskim, aby mobilizujące się tam dywizje nie zostały odcięte przez dywersyjne działania nieprzyjaciela z rejonu Prus Wschodnich lub Litwy. Grupa miala utrzymać łączność z SGO "Narew". Niestety większość jednostek, rozlokowanych na terenie DOK III, z wyjątkiem rezerwowej 35 DP, została zmobilizowana systemem alarmowym, jeszcze przed ogłoszeniem mobilizacji powszechnej. Niebawem odeszły one do wielkich jednostek operacyjnych na zachód (Armia "Prusy") lub na południe (obrona Lwowa). Dlatego z niemałym trudem gen. Olszyna-Wilczyński, wraz ze swym zastępcą-płk. dypl. Bohdanem Hulewiczem, w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. zakończyli proces formowania SGO "Grodno. W jej skład weszły: trzy pułki piechoty; pięć plutonów artylerii, których użyto do obrony przeciwlotniczej; dwa szwadrony marszowe; siły ośrodka zapasowego 29 DP ze zmobilizowaną rezerwą, niestety bez uzbrojenia; batalion ckm oraz pododdziały robocze, które użyto do prac ziemnych pod Sopoćkiniami, przygotowania zalewów i przeszkód przeciwczołgowych. Wszystkie te oddziały nie miały niezbędnego aparatu dowódczego, trzeba go dopiero było tworzyć z oficerów ośrodków zapasowych i DOK III. Były to siły zbyt szczupłe w stosunku do zadań, jakie Naczelny Wódz stawiał GO "Grodno". W pierwszych dniach wojny na odcinku obrony GO "Grodno" wojska niemieckie prowadziły tylko działania rozpoznawcze. 10. 09. nadszedł z Naczelnego Dowództwa rozkaz rozwiązania sztabu GO i skierowania jej pododdziałów transportami kolejowymi na Mosty-Łuniniec i dalej do Lwowa. Zaskoczony gen. Olszyna-Wilczyński zażądał.."...jasnego rozkazu z podpisem Marszałka, gdyż nie mam sumienia wykonywać tych ostatnio zakomunikowanych mi rozkazów." W rozmowie telefonicznej Rydz-Śmigły podtrzymał jednak swoje decyzje."...Rozkaz, który pana tak zdziwił być musi przez pana jak najszybciej wykonany. Wymaga tego ogólna sytaucja. "Dnia 14.09. 1939 r. GO "Grodno" rozwiązano, a gen. Olszyna-Wilczyński udał się do Pińska, gdzie miał otrzymać dalsze rozkazy. Opuszczając teren DOK III zreorgonizował dowodzenie w sposób następujący: bezpośrednią obronę Grodna powierzył płk. Bronisławowi Adamowiczowi, sztab DOK III pod dowództwem płk. dypl. Jarosława Okulicz-Kozaryna skierował do Wilna, gen. Wacławowi Przeździeckiemu powierzył obronę Wołkowyska, podporządkowując mu rezerwową Brygadę Kawalerii "Wołkowysk" płk. Edminda Heldut-Tarnasiewicza. Sam 15.09. był w Pińsku, gdzie niestety nie czekały na niego żadne rozkazy. W dniach 16 i 17.09. usiłował bezskutecznie nawiązać łączność z Naczelnym Dowództwem. Nadszedł dla gen. Olszyny-Wilczyńskiego trudny czas, czas samodzielnych decyzji i wewnętrznych rozterek. "...Mąż został bez wojska, bez przydziału, w zupełnej bezczynności. czym to było dla byłego kpt. Olszyny, zrozumie łatwo ten, kto go zna, innym zaś daremnie starałabym się o tym opowiedzieć. Faktem jest, że od tego momentu aż do śmierci zjadł tylko jeden talerz zupy - i to na gorące moje prośby, poza tym nie przyjmował żadnych pokarmów oprócz herbaty..." - zanotuje w swej wstrząsającej relacji generałowa Alfreda Olszyna-Wilczyńska.

Najazd radziecki na Polskę, zapoczątkowany podstępnym uderzeniem 17.09.1939 r., przekreślał wszelkie szanse organizowania obrony w oparciu o "przedmurze rumuńskie". Gen. Olszyna-Wilczyński, nie mogąc się doczekać nowych dyrektyw ze sztabu Naczelnego Wodza, postanowił wrócić na teren DOK III. Zamierzał organizować obronę Grodna, Wilna i Wołkowyska, aby móc wykonać dyrektywę ogólną Rydza-Śmiglego o wycofaniu na Węgry i Rumunię. Ponieważ wycofanie polskich sił, znajdujących się na obszarze DOK III, w tym kierunku, nie było możliwe, a dyrektywa marszałka nie przewidywała innych rozwiązań, gen. Olszyna -Wilczyński podjął starania o wycofanie resztek sił polskich na Litwę. W drodze do Grodna, ze starostwa w Mostach, połączył się telefonicznie z Wilnem i Grodnem, przekazując swój zamiar zaprzestania obrony i wycofania wojsk na Litwę. Do Grodna dotarł 18.09 i po kilkagodzinnym pobycie i wydaniu szeregu zarządzeń w Komendzie Placu, wyjechał w kierunku granicy litewskiej i w miejscowości Teolin, w odległości 1 km od Sopoćkiń w miescowej szkole, zorganizował stanowisko dowodzenia, zamierzając nadzorować wycofanie wojsk przez tzw. "korytarz sopoćkiński". Sam wraz z żoną adiutantem kpt. Mieczysławem Strzemeskim i kierowcą samochodu st. sierżantem Baloskiem, zamieszkał w położonym niedaleko od szkoły, mieszkaniu Jadwigi Trasenberg.

Rejonu sopoćkińskiego korytarza ewakuacyjnego broniły oddziały słabego zgrupowania ppłk. Michała Osmoli, które miały go utrzymać do wczesnych godzin porannych 22 września 1939 r. Trudno jest dziś odpowiedzieć na pytanie, dlaczego aż do końca tego terminu dowódca DOK III pozostawał na swoim stanowisku dowodzenia. Nalegającej na wcześniejszy wyjazd żonie odpowiadał: "...daj spokój, jeżeli odejdę, to tylko wtedy, gdy już nic nie będzie do zrobienia". Tak więc pozostał na posterunku do tragicznego końca. Kiedy 22 września 1939 r. około godziny 6.00, wraz z małżonką, adiutantem i kierowcą samochodu udał się w stronę Kalet, w kierunku granicy litewskiej, został zatrzymany w pobliżu kanału augustowskiego przez radzieckich czołgistow i na wzgórzu Kuleszówka bestialsko zamordowany wraz z adiutantem kpt. Strzemeskim. Ich ciała zmasakrowano. "...Mąż leżał twarzą do ziemi, lewa noga była przestrzelona w poprzek z karabimu maszynowego. Tuż obok leżał kapitan z czaszką rozłupaną na dwoje(...). Głowa męża była nienaruszona, lecz bałam się odwrócić go twarzą do góry, obawiając się, że twarz będzie tak samo zmasakrowana jak kapitana. (...) Na szczęście głowa była cała, tylko oczy i nos stanowiły jedną krwawą masę, a mózg wyciekał uchem. (...) Widok był potworny. Podeszłam bliżej, zbadałam serce i puls, choć wiedziałam, że to jest daremne. Był jeszcze ciepły, lecz nie żył. "Bez odpowiedzi pozostaje kolejne pytanie: Dlaczego gen. Olszyna-Wilczyński opuścił stanowisko dowodzenia w Teolinie około godziny 6.00, podczas gdy cały jego sztab oraz oddział wojskowy kwaterujący w szkole, wyjechały już półtorej godziny wcześniej?

W dwa dni po tej tragedii, miejscowi Polacy złożyli zwłoki generała i jego adiutanta do jednej zbitej drewnianej skrzyni i pochowali na teolińskim cmentarzu. W następnych dniach złożono na ten cmentarz zwłoki polskich oficerow i żołnierzy poleglych w walkach i zamordowanych przez radzieckich żołnierzy już po dostaniu się do niewoli. Pochowano ich we wspólnym grobie. Prochy generała i jego adiutanta spoczywają w odrębnej mogile wśród żołnierskiej kwatery, w której po obu stronach tego grobu spoczywa 4 oficerow i 40 żołnierzy. W rejonie Sopoćkiń jest więcej takich zbiorowych mogił żołnierzy polskich z 1939 r.

Przez długie lata, w Polsce Ludowej, nie pisano w ogóle o gen. Olszynie-Wilczyńskim, skrzętnie ukrywając okoliczności jego śmierci. Jest to tyle dziwne, że sprawcy zbrodni nie kryli się z tym faktem. W kilka dni po dokonaniu mordu zwołali do Grodna wiec proppagandowy, na którym pokazywano zakrwawioną czaszkę generała.

WRZEŚNIOWE REFLEKSJE

WSPOMINAJĄC TAMTE DNI...

55 lat temu 1 września 1939 r. Trzecia Rzesza napadła na Polskę, z którą miała zawarty pakt o nieagresji. Niemiecka napaść nie była piorunem z jasnego nieba. Polski rząd, społeczeństwo i wojsko dobrze znało swoich sąsiadow i grożące z ich strony niebezpieczeństwo. Kraj w miarę możliwości szykował się do odparcia najeźdźcy. W wojsku była karność, porządek, czystość i wzajemny szacunek. W szeregach WP służyli Polacy, Białorusini, Poleszucy, Rosjanie, Żydzi i Niemcy. Każda narodowość po swojemu czuła Boga i tradycje przodków. Żołnierz zgodnie z regulaminem ćwiczył się w sztuce wojennej.

Złowrogie słowo "wojna" zabrzmiało wczesnym rankiem 1 września razem z pierwszymi niemieckimi pociskami i bombami, podnosząc ludność i wojsko na spełnienie patriotycznego obowiązku.

Z hitlerowskim najeźdźą Polska walczyla sam na sam, żywiąc nadzieję na pomoc zachodnich sojuszników. Jeszcze wiosną w obliczu zagrożenia ze strony Niemiec pertraktowały pomiędzy sobą trzy mocarstwa: Anglia, Francja i ZSRR. Pierwsze dwa obiecały w potrzebie przyjść z pomocą zagrożonej Polsce, natomiast Związek Radziecki zarządał możliwości wolnego przemarszu Armii Czerwonej przez terytorium Polski do granic Trzeciej Rzeszy.

W solidnym dziele, poświęconym czterdziestej rocznicy Zwycięstwa i wydanym w Warszawie w 1985 r. autorzy do łez ubolewają, uważając że przyczyną polskiej tragedii, zapoczątkowanej we wrześniu 1939 r. jest kategoryczna odmowa ówczesnego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka na przemarsz wojsk sowieckich. Minister m.in. powiedział: "...liczę, że to byłoby utratą nie tylko duszy narodu ale i jego bycia".

23 sierpnia 1939 r. Związek Radziecki i trzecia Rzesza podpisali niechlubny układ, noszący nazwę "pakt Ribbentrop-Mołotow". Był to kolejny plan rozbioru Polski.

W toku działań wojennych dowódca armii "Poznań" gen. Tadeusz Kutrzeba zdecydował się na zwrot zaczepny w ogólnym kierunku na Łódź. 9 września rozpoczęła uderzenie grupa gen. Edmunda Knolla-Kownackiego, a 11 września dołączyła do akcji grupa operacyjna gen. Mikołaja Bołtucia z armii "Pomorze". Osiągnięte przez Polaków sukcesy zmusiły niemieckie dowództwo do skoncentrowania większych sił. Rozpoczęło się ściąganie wojsk, m.in. spod Warszawy. 12 września gen. Kutrzeba ponowił natarcie na pozycje niemieckie. Bitwa nad Bzurą, w której w szczytowym okresie jej natężenia zmagało się ze sobą po obu stronach ok. pół miliona żołnierzy, była największą bitwą początkowego okresu II wojny światowej.

Zaniepokojeni Niemcy nalegali na swego sojusznika - Związek Radziecki, by wkroczył na tereny Polski, zgodnie zresztą z zawartym przymierzem.

17 września pod pretekstem pomocy walczącej Polsce i jakoby w obronie zachodnich Białorusinow i Ukarińców Czerwona Armia przekroczyła granicę. Swoim wtargnięciem do broczącej krwią Polski, ZSRR stworzył drugi front. Jakże prorocze były słowa ministra Becka...

Sowiecka historia wstydliwie stara się ukryć te niechlubne dla niej wydarzenia. Znalazłszy się pomiędzy dwoma ogniami, pomiędzy dwoma bezwzględnymi zaborcami, miłujący pokój i wolność Żołnierz Polski samotnie walczył jeszcze przez 18 dni.

Wojna obronna 1939 r. trwała 35 ciężkich i krwawych dni i nocy. Cześć i chwała ofiarom agresji, poległym w obronie Wolności i Niepodległości!

Mikołaj POLUCHOWICZ
kombatant Wojny Obronnej'39 r.
Pińsk





Brześć , wrzesień 1939,sowiecko - niemiecka parada zwycięstwa.

JAKO PIERWSI STAWILIŚMY CZOŁO...

Polska w połowie lat trzydziestych, w porównaniu z olbrzymim zbrojeniowym skokiem krajów europejskich, posiadała w swoich siłach zbrojnych 57,2% piechoty, 10,5% kawalerii, 2,5% lotnictwa i 2,3% broni pancernej. Brakowało także ciągu mechanicznego. W 1936 r. przyjęto sześcioletni plan modernizacji i rozbudowy sił zbrojnych. Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. przerwał ten okres, pomimo że w ciągu trzech lat osiągnięto wiele: zwiększono stan liczebny niektórych nowoczesnych rodzajów broni, zaszły zmiany w ich uzbrojeniu.

Wobec wzrastającego wojennego zagrożenia społeczeństwo polskie, które z niepokojem śledziło arenę międzynarodową, konsolidowało się wokół idei obrony Ojczyzny. Wielka ofiarność społeczna spowodowała, że wpływy na Fundusz Obrony Narodowej (FON) przekroczyły najśmielsze oczekiwania. W okresie od 25 maja 1936 r. do 30 kwietnia 1937 r. dary społeczeństwa wyniosły ponad 128 milionów złotych w gotówce i 650 tys w papierach wartościowych. W latach następnych wysokość wkładów na FON systematycznie wzrastała.

Rozpisana wiosną 1939 r. pożyczka na Fundusz Obrony Przeciwlotniczej zamiast planowanych 100 milionów złotych przyniosła w ciągu miesiąca 400 mln, czyli prawie połowę rocznego budżetu wojska.

Wytyczne Adolfa Hitlera dla Wermachtu na tajnym spotkaniu z wyższymi oficerami w Obersalcburgu 22 sierpnia 1939 r., brzmiały: "...cel wojny nie polega na osiągnięciu określonej linii, lecz na fizycznym zniszczeniu przeciwnika. Dlatego ja, na razie tylko na wschodzie, przygotowałem moje jednostki Totenkopf z rozkazem zabijania bez litości i pardonu wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci polskiego pochodzenia. Tylko w ten sposób zdobędziemy przestrzeń życiową".

Niemiecki plan zkładał koncentrację uderzenia na Polskę z Prus Wschodnich, Pomorza, Śląska i Czech, z zamiarem okrążenia i zniszczenia głównych sił polskich w wielkim łuku Wisły podczas jednej błyskawicznej kampanii. W składzie 65 związków taktycznych, rzuconych na Polskę, było 7 dywizji pancernych i 8 zmechanizowanych i zmotoryzowanych. Siłą uderzeniową tworzyło 2800 czołgów, 4400 transportów i samochodów pancernych, 10800 dział i ponad 1600 samochodów bojowych.

Na Morzu Bałtyckim działania wojenne rozpoczęło 87 niemieckich okrętów wojennych różnej klasy. W sumie na Polskę Niemcy rzucili dwie trzecie swoich sił - 1850 tyś. żołnierzy, uzbrojonych w najnowocześniejszą broń oraz pomocnicze organizacje dywersyjnowywiadowcze, czyli tzw., piątą kolumnę".

Polska przeciwstawiła agresowi 39 dywizji, 11 brygad kawalerii, dwie brygady pancerno-motorowe i kilkanaście batalionów obrony narodowej. W sumie Wojsko Polskie posiadało 216 średnich czołgów, 574 tankietki i samochody pancerne, 3600 dział i moździerzy, 400 samochodów bojowych. Na 1 września zamiast planowanych w wyniku mobilizacji 1350 tyś. żołnierzy mieliśmy tylko 900 tysięcy.

A jednak niedozbrojona Polska przerwała pasmo "pokojowych podbojów" Hitlera w Europie.

Mikołaj POLUCHOWICZ,
kombatatant Wojny Obronnej'39 r.
Pińsk

PARĘ SŁÓW O PRZEŻYTYM

Był rok 1939. Lato w pełni, miesiąc lipiec. W Zelwie odbywała się uroczystość kościelna na pamiątkę mordu popełnionego na bezbronnych ludziach w 1907 r. przez kozaków, gdy zginęło 7 osób.

Powodem mordu była sprawa odebrania od katolików niezakończonego budynku kościoła i przekazania go prawosławnej cerkwi. Gdy garstka bezbronnych ludzi - Polaków - spróbowała stawiać opór, kozacy otworzyli ogień i ludzie zginęli. W wolnej II Rzeczpospolitej każdego roku odznaczano tę bolesną rocznicę w kościele na górce, który powrócił do tych, do których należał. Miejsce gdzie znajdował się kościół był zbudowany na wysokiej górce, niżej był katolicki stary cmentarz, na zachód i północ rozciągało się miasteczko; na wschód i południe leżały piękne zielone łąki, w oddali stały lasy i niby niebieska wstążka płynęła rzeka Lebwianka. Niestety dziś nie ma kościoła, był zniszczony w czasie wojny w 1941 r. I łąk nie ma, miasto zaczęło rozrastać się i Lebwianka już nie taka, ludzie wtargnęli i zmienili jej koryto - wyprostowali. W czasie większych świąt czy odpustów zbierało się dużo ludzi i kościół nie mógł ich pomieścić, dlatego modlono się na cmentarzu. W tym celu była zrobiona prowizoryczna ambona skąd i głoszono kazania dla wiernych.

I w ten lipcowy dzień młody, bardzo przystojny ksiądz wygłosił kazanie którego fragment pamiętam i chyba będę go pamiętać do samej śmierci. Za swoje życie wysłuchałem bardzo wiele kazań, ale żadne z nich nie utrwaliło się w mej pamięci tak jak tamto przed lat. Oto ono: "Czarne chmury zbierają się na wschodzie i mogą lada dzień przyjść na naszą ziemię i przyniosą nam wielką biedę i zniszczenie, ale może wśród nas są ludzie, którzy czekają ich, to niech będą upewnieni że one nie przyniosą raju ziemskiego. Będą zniszczone kościoły, będziecie pragnąć księdza, a go mieć nie będziecie, Prośmy Boga, aby to było odmienione i do tego nie doszło."

Jakie to były prorocze słowa!

Ale wówczas byłem jeszcze małym dzieckiem, w mojej wyobraźni były to chmury z błyskawicami i piorunami, których w dzieciństwie się bałem, ale w słowach kapłana była mowa o innych chmurach...

A 17 września 1939 roku i na moją wioskę nadciągnęły się chmury o tym co się później stało nieraz już pisano w "Głosie". Szczególnie zapamiętałem deportacje, kiedy to każda rodzina żyjąca trochę w dostatku a szczególnie rodzina polska, była gotowa do podróży. U nas w domu mamusia uszyła dużo lniane worki, do których złożyliśmy potrzebne rzeczy, nasuszono sucharów i czekano tej chwili... Każdy mały stuk stawiał wszystkich w nocy na nogi.

Przyszedł 1944r. Rozpoczęły się aresztowania członków AK, chociaż nie prowadzili walki zbrojnej przeciwko sowietom, a jednak "odmierzano" im po 25 lat

Poszły pociągi na wschód z "kułakami", z żołnierzami generała Andersa, którzy dzięki oszukańswu Ambasady sowieckiej w Londynie powrócili do rodzin. Komunistyczna władza wiedziała że duch polskiego narodu na naszej ziemi nie będzie złamany, dopóki będzie istnieć mocna twierdza i nadzieja - Kościół Katolicki i dlatego z szatańską zawziętością rozpoczęła się akcja niszczenia kapłanów; a potem i kościołów.

Teraz trzeba dużej pracy aby to co zostało zburzone odbudować. Po krótkotrwałej odwilży Chruszczowa, z obozów Kołymy czy Workuty wrócili niektórzy księża. Wrócił do Krzemienicy ksiądz Grasiewicz, do Rużan ksiądz Michał Woroniecki. Ksiądz prałat Woroniecki widać przez samego Boga był powołany do stanu duchownego, pracując w parafii Rużany, udziełał on swojej posługi kapłańskiej na ziemiach od Pińska do Wołkowyska; od Porozowa do Baranowicz. Nie patrząc na taką dużą pracę był zawsze pogodny. Za wiele lat, gdy znałem ojca Michała, nigdy nie widziałem na jego twarzy zdenerwowania, czy nie daj Boże złości, swoją posługę kapłańską, czy to jawną czy skrytą, niósł Ewangelię w tak trudnych dla narodu czasach i kościół w Rużanach był jak latarnia morska wśród wzburzonego morza.

Może padnie pytanie :Po co o tym pisać?

A pisać trzeba - abyśmy byli zawsze czujni, aby się już nigdy nie powtórzyły czasy prześladowań i poniewierki.

Pisać trzeba, byśmy swoim dzieciom, wnukom i przyszłym pokoleniom dali świadectwo prawdy naszej historii, świadectwo istnienia Polaków na tej ziemi.

Jeszcze pisać trzeba teraz, kiedy mamy więcej obywatelskich swobód, ponieważ powinniśmy dbać o polskie szkolnictwo, polską kulturę, o polski duch i nie zwalać tej pracy na plecy Głównego Zarządu ZPB, który i tak tyle już zrobił i robi nadal w tej dziedzinie, a przecież w swej pracy nie ma drogi wysłanej różami.

Pisać trzeba, abyśmy i nasi potomkowie nigdy nie szukali raju ziemskiego wśród cudzych z obcych ideologii, a szanowali swoją kulturę, swe dziedzictwo.

Pisać trzeba - aby z lat przeżytych przez nas od 1939 do 1989r. nasi potomkowie czerpali wnioski i naukę.

Jan GIENDZIEL
rejon zelwieński
w. Międzyrzecze

WSPOMNIENIA

OŁTARZ POD GRUSZĄ

A była wieś... u leśnego jeziora o wodzie czystej i srebrzystej, gdzie w ciemną noc odbijały się miliardy gwiazd wszechświata, a w jasny dzień tylko pasmo lip, co okalały brzegi, nie dawało możliwości połączyć się wodzie z niebem. Przepiękne jezioro. Krasę którego mógłby opisać chyba wielki Adam w swoich balladach.

Ludzie nazwali go prosto Białe Jezioro... I swoją wieś też tak. Nie ma już tej wsi, i nigdy nie będzie...

19 stycznia 1944 roku została ona spalona razem z mieszkańcami przez faszystów. Może w odwecie za kawałek chleba, co dali wieśniacy partyzantom, może za kawał lnianego płótna dla opatrunku ran, a może wpadłszy w szał od swojej bezsilności.

Dzisiaj nie wiemy, ilu ludzi tu mieszkało, jak się im żyło, czy często radość witała pod chłopską strzechą, bo los ich nie szczędził. Fale wyżółek NKWD nakryły i ich rodziny. Nie zdążyli wszystkich wywieźć - zaczęła się wojna, a z nią i nowe ciosy...

Redaktor gazety z Łunińca pani Tatiana Konopacka często używa słów "póki nie wiemy". Ale i tak jej dużo udało się dowiedzieć, często łamiąc mur obojętności, by po okruchach wyrysowały się kontury byłej wsi Białe Jezioro. Na szczęście zwolenników poszukiwań było zawsze sporo. Dzisiaj jest już ustalone, że była to polska wieś, że gdzieś w Polsce żyją ci z ostatnich jej mieszkańców, co przeżyli koszmar wojny, i wyjechali z tych zgliszcz w pierwszej fali repatriacji. A była wieś...

- Na domiar złego - mówi pani Tatiana, - po wojnie stacjonowała tu jednostka wojskowa, i wszystko porozbierali, przeorali ziemię, także nie znaleźliśmy żadnych fundamentów, resztek studni. Ale zachowały się grusze... te nieme swiadkowie ludzkiego nieszczęścia. I to dało pewność, że dokładnie w tym miejscu była wieś.

Na niewielkim pogóreczku o wypalonej przez niemiłosierne słońce trawie, stoi pomnik, który dziś będzie uroczyście odsłonięty. Niewielka betonowa bryła rozdzielona na dwoje krzyżem, a w dole czerwona gwiazda. Trochę to żenujące, ale taką miał artystyczną fantazję autor pomnika. I jeszcze w dole nazwiska trzech partyzantów, którzy tu polegli i których nazwiska udało się ustalić. Może tu szukali schronienia, pomocy.

Pod jedną z grusz ksiądz Józef na niewielkim stole, przywiezionym z poblskiego osiedla, rozkłada paramenty kościelne, przygotowując się do Mszy świętej. Nie ma w Łunińcu kościoła i ksiądz raz w tygodniu przyjeżdża z Hancewicz, a nabożeństwa odbywają się w prywatnym mieszkaniu. Do księdza podchodzą kobiety, chcą o coś prosić, ale widać, krępują się swojej polszczyzny. Raptem pani Zofia Marcinkowska w pięknej kresowej mowie, powiadamia że przyjechali z sąsiedniej wsi Zamoszje, też polskiej, gdzie już zostało niewielu rodaków. A są tam ludzie bardzo starzy, dla których taka droga już jest nie do przebrnięcia. Księdza wieś już nie widziała od wielu lat. Może by...i tu wieśniaczki jak by przerażone swoją śmiałością, przepraszają księdza, mówiąc, że to może nie dziś, może drugim razem. Ale ksiądz Józef jest uparty.

- Dzisiaj, i tylko dzisiaj, raz są tam w potrzebie Bożego słowa.

Jest już i mikrobus, bo jechać aż 11 kilometrów. Aż dziw, że tak prosto został załatwiony w nasze dni samochód. A trzeba zaznaczyć, że wszystko to gospodarze robią z uśmiechem i życzliwością. I z ogromną dozą uporu. Pomnik został wzniesiony kosztem rejonowego budżetu, co dziś już nie jest błahostką.

Przewodnicząca gorsowietu pani Ludmiła Gorbatowska i major z wojenkomatu Wiktor Dubienczuk mówią zwięźle, ale w ich słowach odczuwa się głęboki smutek i ból. To były jak by nie przemówienia na uroczystości, a dzielenie się swoimi uczuciami z zebranymi ludźmi.

I sekretarz Ambasady RP w Mińsku pan Krzysztof Dłużewski serdecznie podziękował gospodarzom za tak piękny uczynek. A potem legły u stóp pomnika kwiaty o barwach narodowych - biało-czerwone goździki.

Gorące powietrza rozerwały karabinowe salwy, odbijające się echem w pobliskim lesie i unosząc się w przestworza nad spokojnym jeziorem. I zabrzmiały słowa "Ojcze nasz, któryś jest..." To ksiądz Józef przy polowym ołtarzu pod gruszą rozpoczął Świętą Mszę w intencji zamordowanych. Spracowane dłonie wieśniaków trzymają palące się swiece, wosk ścieka im po palcach, a oni jakby zaczarowani słowami modlitwy, nie zwracają na to żadnej uwagi. Panie z modlitewnikami czasem gubią się w odnalezieniu potrzebnego wersetu, im podpowiada ksiądz. I jak tu się dziwić - tyle lat ateistycznego ucisku, poniewierki... I może niezrozumiałe słowa modlitwy w skupieniu wysłuchują wszyscy zebrani. Nawet młodzi ludzie w czasie Mszy żegnają się, co było jeszcze niedawno nie do pomyślenia.

- Może to tylko przypadek, a może i nie - mówi ksiądz Józef, - że w dzień Pańskiego Przemienienia odbyła się tutaj uroczystość. Może to dobry znak, że wszystko u nas się zmieni i nie wrócą nigdy czasy pogardy i nienawiści, że zapanuje sprawiedliwość, braterska przyjaźń.

Pani Z. Marcinkowska ze wsi Zamoszje jeszcze raz podeszła do pomnika i stoi w zamyśleniu.

- Czy może Pani coś jeszcze wspomnieć?

- A jakże, tu żyli i nasi krewni. Często tu bywałam i na święta i tak, w gospodarskiej potrzebie. Pamiętam tych ludzi, jak bym widziała dzisiaj i państwo Szulców, Cybulskich, Gąbrowskich, Markiewiczów. Gdzie są ich potomkowie, a może Bóg dał i sami jeszcze żyją. Niech wiedzą, że my pamiętamy o nich...

W Chatyniu, gdzie jest jedyny w swiecie cmentarz zniszczonych wsi, nie ma tabliczki z napisem Białe Jezioro. Czas odkrywa nowe tajemnice i powiklania epoki. Niestrudzona pani Taiana Konopacka święcie wierzy, że dzisiejszy pomnik to tylko początek. Że z czasem kiedy będą wydobyte z otchłani czasu nowe fakty, dokumenty, kiedy będą wiadome wszystkie nazwiska mieszkańców wsi - stanie tu prawdziwy memoriał, prawda na miarę skromnych możliwości. Szlachetne zamierzenia naprawdę dobrych i szczerych ludzi, ktorymi tak bogata nasza ziemia. Wzbijając obłoki kurzu po leśnej drodze autokar jedzie do Zamoszja.

Do pomnika podchodzą ludzie, co przyjechali na jezioro szukać ulgi w piekielny upał. Stoją, czytają w zdziwieniu, że tu...

A była wieś...
Została pamięć!

Konstanty TARASIEWICZ
Ryszard JASIŃSKI
Mińsk - rejon łuniniecki

JADWIGA CZAJCZYC

MIASTO MOICH WSPOMNIEŃ

ODCINEK VII

DO CIEBIE MIASTO!

Te słowa do Ciebie pisane
Przedstawią tęsknotę, żal, gniew
O, Miasto me niezapomniane
I z żalem do dziś wspominane
Tam lata młodości spędzone
Miłości rozwijał się zew
Do Ciebie o, Miasto zanoszę
ten śpiew
I patrzę, wciąż patrzę w twą stronę.

Ja wiem, żeś Ty dzisiaj nie dla mnie
Nie dla mnie Twój urok i brzask
Ulice i dom przy parkanie
I z górki pędzące w dal sanie
I kamień przy mojej ulicy
Na którym siadałam co dnia
Lecz w mojej pamięci Tyś mój
a ja - Twa
A w duszy mej ciągłe płakanie.

Do dzisiaj mam wszystko w pamięci

Choć włosy przyprószył już szron
Ja jednak mam wciąż wielkie chęci
Wciąż wielka tęsknota mnie nęci
Odnowić te dawne wspomnienia
Usłyszeć Kościelny Twój dzwon
Zobaczyć i łąki i park mój i klon
I w Szczarze utopić marzenia!

Tej nocy z 8 na 9 października 1989 roku w ogóle nie spałam. Z niecierpliwością oczekiwałam godziny 2.30 po północy, aby wyruszyć w upragnioną podróż. Szłam i nie wierzyłam jeszcze w rzeczywistość, że oto idę z synem do pociągu, który powiezie nas do Białegostoku, gdzie zbierze się nasza grupa, nasza wycieczka do Słonima. W pociągu syn spokojnie drzemał, a ja błądziłam myślami po Słonimie, po moim mieście rodzinnym. Myślałam: jak to będzie, jakie wrażenie zrobi na mnie zetknięcie się "oko w oko" z ziemią rodzinną, z umiłowanym miastem moim. Moja tęsknota za Słonimem była ogromna. Często przez te wszystkie 45 lat myślałam i marzyłam o tym, chociaż jeden raz w życiu. Tak pragnęłam dożyć tej chwili. I oto jadę! Z Olsztyna do Białegostoku czas szybko minął. Dobrze, że syn jest ze mną. Już załatwiam formalności. Autokar czeka. Wsiadamy i trasa do Grodna. Jedziemy cały czas w skupieniu. W Grodnie kolacja i odpoczynek. 9.10. 1989 r. wyruszamy do Słonima!

Z Grodna do Słonima kilometrów jest wiele. Jedziemy autokarem, wstęgą szos, wijącą się wśród pól i lasów. W miarę przybliżania się do upragnionego celu serca w nas rosną, oczy wpatrzone w szyby autokaru. Śpiewamy, śpiewamy dużo i głośno. Ten śpiew to okazanie naszej radości, że już blisko, coraz bliżej jesteśmy naszego celu.

I już wjeżdżamy do miasta. Wjeżdżamy ze strony ulicy Poniatowskiego. Już mijamy przejazd kolejowy. W autokarze ruch, każdy ma swoje wspomnienia. Ten patrzy w lewo, ten w prawo. Przypomniały się nasze dziecięce i młode lata. Nasze Miasto! Nasze umiłowane Miasto! Każdy z nas coś mówi, wskazuje na dawne znajome fakty.

Przejechaliśmy ulicę Poniatowskiego. Skręt w prawo. Jedziemy dalej. O, patrz, tu jest już Kościół, ale nie zatrzymujemy się. Jakieś nieporozumienie? /Kościół odwiedziliśmy później/. Zatrzymaliśmy się przy ulicy Mostowej. Wysiadamy. Wysiadam półprzytomna. Jeszcze nie wierzę sobie, że to prawda, że to nie sen, że po 46 latach nieobecności jestem wreszcie w mieście mojego dzieciństwa. Urzeczona tym faktem wyszłam z autokaru i postawiłam nogę na tej umiłowanej mojej ziemi. Ogarnęłam miasto wzrokiem i wyszeptałam :"Całuję Cię Miasto moje!"

Patrzę na dom, na podwórko. Jakże znajome. Ileż to razy tutaj, w tym miejscu biegały nogi moje! W mgnieniu oka przebiegła ta myśl w mojej głowie i łza zakręciła się w oku. Oto i gospodyni domu, serdeczna koleżanka z lat dziecięcych do domu zaprasza. Żal tylko, że czasu było tak mało. Ledwie przywitaliśmy się, a już trzeba było się żegnać. Trzeba było śpieszyć do autokaru. Biegiem, wciąż biegiem

I nic to, że ciągle zimny deszcz kropi

I liść smutnie z drzew opada

Deszcz moją łzę w kroplach swoich utopi

I smutek co w sercu osiada.

Autokar cichutko podjechał pod wejście na Górę. W skupieniu i z wielką czcią wspinaliśmy się po betonowych schodach na szczyt Góry, gdzie stoi Obelisk ku pamięci pomordowanych tam ludzi. Szliśmy, stawiając stopy delikatnie, leciutko, z wielkim uszanowaniem każdego leżącego tam kamyka, każdego pogórka, żeby nie uszkodzić nic co należy do biednych niewinnych pogrzebanych. Wrażenie było bardzo przygnębiające, tym bardziej, że pogoda była deszczowa, więc i nastrój ciężki. Właściwie odpowiedni dla spędzonej tam chwili. Zapaliliśmy świecie i złożyliśmy kwiaty. Po odmówieniu modlitwy, minutową ciszę uczciliśmy pamięć tam spoczywających. Podchodząc pod Górę dowiedziałam się, że tam została zamordowana moja szkolna koleżanka 15-to, czy 16-to letnia Teresa Wróblewska z rodziną.

Zatrzymaliśmy się przed Kościołem pod wezwaniem Św. Andrzeja. Za moich słonimskich lat, był to piękny Kościół parafialny. Z tego Kościoła wychodziła zawsze procesja w Święto Bożego Ciała i przez ulicę Kościelną, Piłsudskiego, Ułańską dochodziła do Kościoła Pobernardyńskiego. Tu było zakończenie procesji. W takich procesjach też brałam udział.

To piękne wspomnienie przyćmił obraz jaki ujrzeliśmy wysiadając z autokaru. Oczom naszym ukazał się żałosny widok naszego dawnego Kościoła. Stanęliśmy w miejscu jak zamurowani i przez długą chwilę nie mogliśmy odezwać się do siebie. Wiedzieliśmy, że sprawa religii i Kościoła nie leży na sercu władzom kraju, lecz, żeby do tego stopnia, do takiego stanu doprowadzić tak piękne i bogate zabytki kultury? W stanie całkowitego skupienia duchowego obeszliśmy naokoło to znane nam tak dobrze miejsce. Widok tak opuszczonego i zniszczonego Kościoła przyprawił mnie o wielki smutek i żal.

W autokarze panowała idealna cisza. Jeszcze wszyscy byli pod wrażeniem smutnych szczątków Kościoła. Ale życie idzie do przodu, więc myśmy też jechali powoli, ale do przodu, przez mosty na naszej ukochanej Szczarze. Biedna i opuszczona jest nasza rzeka. Z dawnej świetności niewiele zostało. Brzegi zaniedbane, Kanał Ogińskiego w opłakanym stanie, a to przecież było "oczko" w głowie miasta.

Rozstrzęsiona takim widokiem szukam mostu wiszącego nad Szczarą na ulicy Mostowej. Ten most wiszący szczególnie utrwalił mi się w pamięci, gdyż przebiegając do szkoły dwa razy dziennie, dobrze go zapamiętałam. Zawsze dużo i mocno tupałam nogami dla wywołania echa. Lubiłam to echo rozchodzące się od mojego tupania po deskach. Nie ma teraz tego wiszącego mostu. Jest prowizoryczny. Pozostał tylko żal. Podeszłam do samej rzeki i umoczyłam ręce w wodzie. Na moją prośbę zrobił to też mój syn. Miałam przy sobie małą buteleczkę, do której nabrałam wody z rzeki - z mojej Szczary. W domu tą wodą pokropiłam rodzinę, żeby mieli na długo w pamięci i sercach nasz Słonim. Wodę przegotowałam i w tej buteleczce przechowuję w lodówce. Po co? - żeby mieć trochę Szczary i Słonima w domu.

W tych krótkich chwilach, które mieliśmy do swojej dyspozycji, staraliśmy się ogarnąć wzrokiem jak najszerszym nasz umiłowany Słonim. Chociaż wiele widzieliśmy zaniedbań, staraliśmy się widzieć też i piękno. Bo to jest przecież nasze miasto. Ono nas zrodziło, wypieściło, więc kochamy go, szanujemy go i kłaniamy się naszemu miastu.

CDN

ПОНЕДЕЛЬНИК, 12

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

9.05. Деловой вестник. **9.20, 21.55.** Под куполом Вселенной. **9.30, 20.20.** Пять минут на шутки. **9.40.** «Черепашки ниндзя». Мультсериал. **10.05.** «Сказки города Лета». Музыкальный спектакль. **10.30.** Мультфильм. **11.00.** «Первая историческая». К выходу первой Белорусской исторической энциклопедии. **11.30.** «Поп-Ти»-TV. **12.20.** «Бродячий автобус». Худ. фильм. **13.55.** «Люди на болоте. Полесская хроника». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. **16.15.** Человек и мир. **16.30.** Мультфильм. **17.10.** «Бимбат». Первая любовь. Часть 1-я. **17.30.** «Новости (с сурдопереводом). **17.40.** «Музыка стекла». Док. фильм. **17.50.** Белорусский тур. **18.10.** Областные новости (Брест). **18.25.** Новости Би-би-си. **19.00.** Аэробика. **19.30.** «Проспект». Информационно-аналитическая программа. **20.00.** Мультфильм для взрослых. **20.30.** Контакт. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Панорама. **21.35.** Студия «Телесябрына». **21.40.** Спортивный телекурьер. **22.05.** Что в мире слышно... **22.45.** НИКа. **23.00.** «Полоса Симорона». Худ. фильм. Фильм 7-й.

Канал «ОСТАНКИНО»

15.00, 17.00, 20.00, 23.05. Новости. **15.25.** Наш музыкальный клуб. **16.00.** Звездный час. **16.40.** Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **17.35.** Мир сегодня. **17.40.** Азбука собственника. **17.50, 20.35.** Погода. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». Телесериал. **18.55.** «Мы». Авторская программа В. Познера. **19.40.** Споконой ночи, малыши! **20.45.** Встреча с А. И. Солженицыным. **21.05.** Гол. **21.35.** Открытие театрального сезона в «останкино». Театр+ТВ. **22.25.** В гостях у Муслима Магомаева. **23.15.** Новые обыватели. **23.45.** Пресс-экспресс.

Канал «РОССИЯ»

17.20. Праздник кажый день. **17.30.** Спасение 911. **18.25.** Непознанная вселенная. **19.00, 22.00.** Вести. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Экспресс на Плимут». Худ. фильм. **20.35.** Клип-антракт. **20.40.** Репортер. **21.00.** Без ретуши. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** «Староста». Док. фильм.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.00, 17.00.** «Мода на успех». Сериал. **9.30, 17.25.** Программа для детей. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **10.10.** Дошкольники дома. **11.00.** «Династия». Сериал. **12.00.** Приятное с полезным. **12.30.** С верой в новое. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Образовательное телевидение. **13.20.** Сельскохозяйственная программа. **13.40.** Школы в Европе. **14.05, 14.30.** Экология. **14.20.** Поющие голоса. **14.50.** 3-2-1 — контакт. **15.15.** И тело, и дух. **15.35.** Пейзаж. **15.45.** Диалог поэтов. **16.00.** Музыкальный журнал. **16.25.** Альтернативы. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Публицистическая программа. **19.10.** Сериал пр-ва США. **19.40.** История польского телевидения. **20.00.** Вечеринка. **21.15.** Телетеатр. «Золотой парень». **22.55.** Миниатюры. **23.00.** Пульс дня. **23.15.** Тележурнал. **23.45.** Прямо из Бельведера. **00.20.** «Ангел искупления». Худ. фильм. **1.50.** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II

8.30, 19.00, 22.00, 1.00. Панорама. **8.10.** Спорт. **8.20, 15.55.** Приветствие. **8.35.** Утро. **9.00, 19.10.** Местная программа. **9.30, 17.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал. **10.00.** Мир женщин. **10.30, 18.00, 24.30.** Док. сериал. **11.00, 16.00, 20.35.** Мультфильм. **11.30.** Программа по заявкам. **14.20.** «Сын Солнца и дочь Луны». Сериал. **15.15, 17.00, 21.45.** Тележурнал. **16.40, 1.05.** Спортивная студия. **17.10.** Отчизна. **20.05.** Колесо фортуны. **21.00.** «Остановка Аляска». Сериал. **22.30.** Списки памяти. **22.40.** «Похищение Агаты». Худ. фильм. **00.00.** Департамент искусства. **1.15.** Концерт.

ВТОРНИК, 13

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10, 22.35.** Под куполом Вселенной. **8.20.** Погода. **8.30, 20.20.** Пять минут на шутки. **8.40, 20.05.** Фильм-концерт. **9.00.** Человек и мир. **9.15.** «Полоса Симорона». Худ. фильм. Фильм 7-й. **10.30.** Международные соревнования по конкурсу на Кубок Белорусской ассоциации коневодства. 4-й этап. Кобринский район. **11.30.** «Да поможет нам музыка...» XXIII Международный фестиваль духовной музыки (Норвегия). **12.10.** То, о чем нельзя сказать словом. **12.55.** Мультфильм. **13.00, 17.10.** «Бимбат». Первая любовь. Часть 1-я. **13.20.** «Люди на болоте. Полесская хроника.» Худ. фильм. 3-я и 4-я серии. **15.45.** «Нов и К»-топ-10. **16.45.** Белорусская литература. **17.30.** Новости (с сурдопереводом). **17.40.** Дорожная азбука. **18.00.** Мультфильм. **18.10.** Областные новости (Витебск). **18.25.** Новости Би-би-си. **19.00.** Стоп-кадр. **19.20.** «Встреча с юностью. Телеочерк. **19.55.** Экономикст. **20.30.** Контакт. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Панорама. **21.35.** «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. **22.45.** Футбол. Кубок УЕФА. 1/32 финала. «Динамо» (Минск) — «Лацио» (Италия). В перерыве — НИКа.

Канал «ОСТАНКИНО»

5.30, 7.15. Утро. **7.00, 10.00, 15.00, 17.00, 20.00, 00.05.** Новости. **8.00.** Обзор рынка недвижимости. **8.15.** «Дикая Роза». Телесериал. **9.10.** «Мальцев из деревни Мальцево». Док. фильм. **9.50.** Дело. **15.25.** «Война гоботов». Мультсериал. **15.50.** Между нами, девочками... **16.05.** Рок-урок. **16.40.** За кулисами. **17.25.** Голоса России. **17.40.** Знак вопроса. **17.50, 20.35.** Погода. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». Телесериал. **18.55.** Тема. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Из первых рук. **20.55.** Золотой шлягер. **21.40.** Вестник. **22.10.** Футбол. Кубок УЕФА. 1/32 финала. «Ртор» (Волгоград) — «Нант» (Франция). **0.15.** Пресс-экспресс.

Канал «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** «Человек перед лицом вулкана». Док. фильм. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.25.** Утренний концерт. **8.40.** Без ретуши. **9.35.** Волшебный сундучок. **9.45.** Репортер. **10.00.** Совершенно секретно. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Солнце, музыка, Франция. 1-я часть. **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Ваше право. **17.05.** Хозяин. **17.35.** Праздник каждый день. **17.45.** Консилиум. **17.55.** Футбол. Кубок УЕФА. «Текстильщик» (Камышин) — «Бекешчаба» (Венгрия). 1-й тайм. **18.50.** Никто не забыт. **19.25.** Подробности. **19.35.** Футбол. Кубок УЕФА. «Текстильщик» (Камышин) — «Бекешчаба» (Венгрия). 2-й тайм. **20.30.** Я — лидер. **20.55.** Футбол. Кубок УЕФА. «Сэрен» (Бельгия) — «Динамо» (Москва). 1-й тайм. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Экран криминальных сообщений. **22.45.** Футбол. Кубок УЕФА. «Сэмен» (Бельгия) — «Динамо» (Москва). 2-й тайм.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.00, 17.00.** «Первые поцелуи». Сериал. **9.30, 10.10, 17.25.** Для детей. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **11.00.** «Жизнь». Сериал. **11.45.** Европейский портрет. **12.00.** Рынок труда. **12.20.** Приглашение к столу. **12.30.** Домашний юрист. **12.40.** Клуб одиноких сердец. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Образовательное телевидение. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.40.** Тележурнал. **14.15, 24.15.** Док. фильм. **14.35.** Джойстик. **14.55.** Балтийские технологии. **15.10.** Из истории техники. **15.30.** Лаборатория. **16.00.** Музыкальная программа. **16.30.** Сами о себе. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Ария со смехом. **18.40.** Автомания. **19.05.** Мультфильм. **19.30.** Чрезвычайный пересмотр. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Наперекор судьбе». Худ. фильм. **23.00.** Пульс дня. **23.15.** Сейсмограф. **23.30.** Экономическая программа. **1.05.** Публицистическая программа. **1.30.** Откуда эта впечатлительность? **2.10.** Культурно-публицистическая программа.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00. Панорама. **8.10.** Спорт. **8.20, 15.55.** Приветствие. **8.35.** Утро. **9.00, 19.10.** Местная программа. **9.30, 17.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал. **10.00.** Мир женщин. **10.30.** Док. сериал. **11.00, 16.00.** «Приключения Блэка». Сериал. **11.30.** Программы по заявкам. **14.20.** «Запретная любовь». Сериал. **15.05, 18.00.** Тележурнал. **16.30, 1.05.** Спортивная студия. **17.00.** Представление 80-х годов. **18.10.** Письма из Европы. **18.40.** Католическая программа. **20.05.** Колесо фортуны. **20.35.** Мультфильм. **21.00.** Публицистическая программа. **22.30.** Экологическая программа. **22.40.** Репортеры второй программы представляют... **23.00.** «Госпожа прокурорша». Худ. фильм. **00.40.** Фестиваль. **1.15.** «На серебряном шаре Земли». Худ. фильм.

СРЕДА, 14

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10.** Экономикст. **8.20, 23.15.** Под куполом Вселенной. **8.30.** Погода. **8.40, 20.20.** Пять минут на шутки. **8.50.** Киноочерк. **9.00.** Белорусская литература. **9.25.** «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. **10.25.** Аэробика. **10.55.** «Жалоба». Худ. фильм. **12.10.** Буковка. **12.45.** Мультфильм. **13.00, 17.10.** «Бимбат». **13.20.** «Люди на болоте. Полесская хроника». Худ. фильм. 5-я и 6-я серия. **15.40.** Видимо-невидимо. **16.40.** Европейский калейдоскоп. **17.30.** Новости (с сурдопереводом). **17.40.** Фильм-концерт. **18.10.** Областные новости (Гомель). **18.25.** Новости Би-би-си. **19.00.** Пять звезд. **20.10.** Мультфильм для взрослых. **20.30.** Контакт. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Панорама. **22.15.** «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. **23.25.** НИКа. **23.40.** Погода.

Канал «ОСТАНКИНО»

5.30, 7.15. Утро. **7.00, 10.00, 15.00, 17.00, 20.00, 23.20.** Новости. **8.00.** Российский дайджест. **8.15.** Мультфильм. **8.30.** «Дика Роза». Телесериал. **8.55.** Клуб путешественников. **9.45.** Деловой вестник. **15.25.** «Война гоботов». Мультсериал. **15.50.** На балу у Золушки. **16.05.** «Летающий дом». Мультсериал. **16.40.** Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **17.25.** Мир сегодня. **17.40.** Технодром. **17.50, 20.35.** Погода. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая роза». Телесериал. **18.55.** Кинопанорама. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** «Последний поклон». Иннокентий Смоктуновский. **21.20.** Футбол. Лига чемпионов. «Динамо» (Киев) — «Спартак» (Москва). **23.30.** Футбол. Лига чемпионов. **0.30.** Пресс-экспресс.

Канал «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Доброе утро. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.25.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **9.15.** Клип-антракт. **9.20.** «Дом Романовых». Док. фильм. 1-я серия. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Солнце, музыка, Франция. Часть 2-я. **15.50.** Там-там новости. **16.05.** М-трест. **17.05.** Сказки для родителей. **17.35.** Праздник каждый день. **17.45.** Экспоцентр представляет. **17.50.** Обычное дело. **18.05.** Л-клуб. **18.50.** Пять минут о хорошей жизни. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **20.25.** Никто не забыт. **20.30.** Сам себе режиссер. **21.05.** На политическом Олимпе. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Экран криминальных сообщений. **22.45.** Новый иллюзион. «В сумерках, в одиночестве».

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.00, 17.00.** «Мода на успех». Сериал. **9.30, 10.10.** Программа для детей. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **11.00, 19.00.** «Солнечный патруль». Сериал. **12.00.** От колыбели до школы. **12.30.** Наше государство. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Образовательное телевидение. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.40.** Тележурнал. **13.50.** Что советует Чеслав Милош. **13.55.** Малая музыка. **14.20.** Тишина и звук. **14.50.** И так это началось. **15.10.** Мысли о телевидении. **16.00, 17.25.** Для молодежи. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Телетурнир. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** Спортивная студия **23.15.** Пульс дня. **23.35.** Док. фильм. **00.20.** «Каратэ по-польски». Худ. фильм. **2.00.** Музыкальная программа.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 1.00. Панорама. **8.10.** Спорт. **8.20, 15.55.** Приветствие. **8.35.** Утро. **9.00, 19.10.** Местная программа. **9.30, 17,30.** «Любовь и дипломатия». Сериал. **10.00.** Трансляция заседаний сейма. **16.00.** Мультфильм. **16.30, 24.00, 1.05.** Спортивная студия. **17.00.** Животные вокруг нас. **18.00.** Биографии. **18.55.** Розыгрыш лото. **20.05.** Телетурнир. **20.35.** Мультсериал. **21.00.** «Дела Роси о 'Нейл». Сериал. **22.35.** Экспресс репортеров. **23.05.** «Радиороманс». Сериал.

ЧЕТВЕРГ, 15

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10, 22.35.** Под куполом Вселенной. **8.20.** Погода. **8.30, 20.20.** Пять минут на шутки. **8.40.** Фильм-концерт. **9.30.** «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. **10.30.** Уроки здоровья. **11.05.** «К расследованию приступить». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. **13.15.** «Бимбат». В студии врач-сексопатолог. **13.35.** «Люди на болоте. Полесская хроника». Худ. фильм. 7-я и 8-я серии. **15.50.** Мультфильм. **16.20.** Белорусская литература. **16.45.** Как рождается музыка. **17.10.** «Бимбат». Музыкальные новости. **17.30.** Новости (с сурдопереводом). **17.40.** Советы огородникам. **18.10.** Областные новости (Гродно). **18.25.** Новости Би-би-си. **19.00.** Зачитайте мое письмо... **19.05.** Репортаж с Международного христианского фестиваля еврейской музыки и танца. **20.30.** Контакт. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Панорама. **21.35.** «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. **22.45.** НИКа. **23.00.** Творческое молодежное объединение «Крок».

Канал «ОСТАНКИНО»

6.30, 7.15. Утро. **7.00, 10.00, 15.00, 17.00, 20.00, 23.35.** Новости. **8.00.** Обзор рынка недвижимости. **8.15.** Посмотри, послушай... **8.35.** «Дикая Роза». Телесериал. **9.05.** В мире животных. **9.45.** Предприниматель. **15.25.** «Война гоботов». Мультсериал. **15.50.** Мультитроллия. **16.05.** ... До 16 и старше. **16.40.** Планета. **17.25.** Монолог. **17.40.** Загадка СБ. **17.50, 20.30.** Погода. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». Телесериал. **18.55.** Эксклюзив. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.40.** Москва-Кремль. **21.00.** Лотто «Миллион». **21.30.** А. Сорди в худ. фильме «Я и Катерина» (Италия). 1-я и 2-я серии. **23.45.** Российский открытый кинофестиваль «Киношок-94» **0.15.** Я вам спою. **0.40.** Пресс-экспресс.

Канал «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Сам себе режиссер. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.25.** Клип-антракт. **8.30.** Поехали. **8.40.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **9.30.** «Дом Романовых». Док. фильм. 2-я серия. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Музыкальный класс. **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Рубежи. **17.05.** Будни. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** Футбол. Кубок кубков. ЦСКА — «Ференцварош» (Венгрия). 1-й тайм. **19.25.** Подробности. **19.35.** Футбол. Кубок кубков. ЦСКА — «Ференцварош» (Венгрия). 2-й тайм. **20.30.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **21.25.** Своя игра. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говрят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** «Время Мераба». Док. фильм.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.00.** «Детское отделение» Сериал. **9.30, 10.10.** Для детей. **10.00, 13.00, 20.30.** Новости. **11.05, 21.10.** «Жар тропиков». Сериал. **12.00.** Кулинарная программа. **12.20.** Это легко. **12.30.** Беседы Дороты Вельман. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Образовательное телевидение. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.45, 14.20.** Животные мира. **14.05.** Док. фильм. **14.55.** В райском саду. **15.10.** Через моря и льды. **15.30.** Как быть молодым, красивым и хорошо учиться. **16.00.** Для молодых. **17.25.** «Где Валли?». Сериал. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Телетурнир. **18.40.** Киножурнал. **19.05.** «Маленькое чудо». Сериал. **19.30.** Католическая программа. **20.00.** Вечеринка. **22.05.** Только в первой программе. **22.50.** Сатирическая программа. **23.00.** Правительственный журнал. **23.10.** Полицейский журнал. **23.25.** Пегас. **00.00.** Хозяйственные новости. **00.20.** Репортаж. **1.00.** «Я была здесь счастлива». Худ. фильм. **2.30.** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 1.00. Панорама. **8.10.** Спорт. **8.20, 15.55.** Приветствие. **8.35.** Утро. **9.00.** Местная программа. **9.30, 17.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал. **10.00.** Трансляция заседаний сейма. **16.00.** «Тарзан». Сериал. **16.30.** Мультхобби. **17.00.** Тележурнал. **18.00.** Репортаж. **20.05.** Колесо фортуны. **20.35.** Клуб господина Рыся. **21.00, 1.05.** Спортивная студия. **22.35.** Автожурнал. **23.00.** «Из смертельного холода». Худ. фильм. **1.15.** Кафе модерн.

ПЯТНИЦА, 16

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10, 23.30.** Под куполом Вселенной. **8.20.** Погода. **8.30, 20.25.** Пять минут на шутки. **8.40.** «Розовый ветер». Док. фильм. **9.00.** Белорусская литература. **9.25.** «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. **10.25.** «Пять звезд». Телеигра. **11.35.** Киноностальгия. «Добровольцы». Худ. фильм. **13.10.** «Бимбат». Музыкальные новости. **13.30.** «Цирк приехал». Телефильм. **14.20.** «Первоклассный калейдоскоп». **14.45, 17.45.** Мультфильм. **15.00.** «Берегите женщин». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. **17.05.** «Бимбат». Программа для подростков. **17.30.** Новости (с сурдопереводом). **18.10.** Дневник Принеманья (Гр.). **18.20.** «Только по пятницам». Информационно-публицистическая программа (Гр.). **19.10.** Портрет на фоне времени. Директор Солигорского предприятия «Калинка» А. Я. Ковалевич. **19.55.** «Изобретение». Мультфильм для взрослых. **23.40.** Играем в стрибол. Спортивная программа.

Канал «ОСТАНКИНО»

5.30, 7.15. Утро. **7.00, 10.00, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00.** Новости. **8.00.** Новый спорт. **8.15.** Сорока. **8.35.** Мультфильм. **8.50.** «Дикая Роза». Телесериал. **9.15.** Помоги себе сам. **9.45.** Бизнес-класс. **15.25.** В гостях у сказки. «Сказка о звездном мальчике». Худ. фильм. 1-я серия. **16.50.** Азбука собственника. **17.25.** Человек и закон. **17.55, 20.35.** Погода. **18.00.** Здесь с моею болью обитаю я... **18.20.** «Дикая Роза». Телесериал. **18.50.** Поле чудес. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Человек недели. **21.05.** «Улицы Сан-Франциско». Телесериал. **22.05.** «Взгляд» с А. Любимовым. **23.10.** Хоккей. Чемпионат МХЛ. ЦСКА — «Крылья Советов». 2-й и 3-й периоды. **00.30.** Пресс-экспресс.

Канал «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Джентльмен-шоу. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.25.** Утренний концерт. **8.40.** Поехали. **8.50.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **9.40.** Театральный разъезд. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Студия «Рост». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Дисней по пятницам. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** Экспоцентр представляет. **18.05.** XX век в кадре и за кадром. **19.25.** Подробности. **19.35.** «СантаБарбара». Худ. фильм. **20.25.** «Городок». Развлекательная программа. **20.55.** Клип-антракт. **21.05.** «К-2» представляет: «Поцелуй в диафрагму». **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говрят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** «Нашествие». Худ. фильм.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.00, 17.00.** «Мода на успех». Сериал. **9.30, 10.10, 17.25.** Программа для детей. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **11.00.** «Молодые наездники». Худ. фильм. **12.00.** Школа для родителей. **12.15.** Сшей сама. **12.30.** Для меньшинства. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Образовательное телевидение. **13.30.** Сельскохозяйственная программа. **13.45.** Какая школа? **13.50.** Что ни страна, то обычай. **14.05.** Умирающие профессии. **14.15.** Взгляд на Германию. **14.40.** Физиономия капли воды. **15.05.** Кто ты есть? **15.20.** Если не Оксфорд, то что? **16.00.** Музыкальный телетурнир. **16.30, 2.20.** Фестиваль танца. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Тележурнал. **18.30.** Еженедельник культуры. **18.40.** Тележурнал потребителей. **19.50.** Сатирическая программа. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Дикий цветок». Худ. фильм. **22.45.** Пульс дня. **23.00.** Док. программа. **23.45.** Развлекательная программа. **00.15.** Культурно-публицистический журнал. **00.45.** «Морган». Худ. фильм

ПОЛЬША-II

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 1.00. Панорама. **8.10.** Спорт. **8.20, 15.55.** Приветствие. **8.35.** Утро. **9.00, 19.10.** Местная программа. **9.30.** Сериал пр-ва Дании. **10.00.** Трансляция заседаний сейма. **16.00.** Программа для детей. **16.30, 1.05.** Спортивная студия. **17.30.** «Здровко». Сериал. **18.00.** Док. фильм. **20.05.** Один из десяти. **20.35.** Музыкальная программа. **21.00.** Публицистическая программа. **22.30.** Списки памяти. **22.40.** Сатирическая программа. **23.15.** «Наркотиковые войны». Сериал. **00.45.** Репортаж. **1.15.** Развлекательная программа.

СУББОТА, 17

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10.** Экономикст. **8.20, 21.35.** Под куполом Вселенной. **8.30.** Погода. **8.40, 20.25.** Пять минут на шутки. **8.50.** Здоровье. Тележурнал. **9.20.** «Тамира» предлагает: «Скорый поезд». Худ. фильм. **11.00.** Показывает Могилев. **11.30.** 20 минут редактора. **11.50.** Мультсериал. **12.25.** Городки. Чемпионат Европы. **13.05.** «Бимбат». Программа для подростков. **13.30.** «Я родом из детства». Худ. фильм. **15.15.** «Сердитый КГ». Репортаж с международного рок-фестиваля. **15.55.** Мультфильм. **16.10.** Первая скрипка. **17.00.** Футбол. Чемпионат Беларуси. «Динамо-93» (Минск) — КИМ (Витебск). 2-й тайм: **17.50.** «Полоцкая печать». Киноочерк. **18.00.** Компания «Рамос». «Черепашки ниндзя». Мультсериал. **18.25.** «Подводные лодки — акулы из стали». Док. сериал. **18.55.** «Нов и К»-топ-10. **19.55.** Международные спортивные новости. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Панорама. **21.45.** «Звезды» на экране. «Прощальная гастроль». Худ. фильм. **23.00.** Каскад. **23.20.** Видимо-невидимо.

Канал «ОСТАНКИНО»

6.30. Субботнее утро делового человека. **7.15.** Спорт-шанс. **7.45.** Слово пастыря. **8.00.** «Марафон-15» — малышам. **8.30.** Информационный выпуск «Спектр». **8.40.** Голос Азии. Передача 1-я. **10.00.** Я — женщина. **10.30.** Утренняя почта. **11.00.** Новости культуры. **11.10.** Смак. **11.25.** Преодоление. **11.55.** Киноправда? Худ. фильм «Искатели счастья». **14.00, 23.00.** Новости. **14.20.** Лабиринт. **14.50.** «Кэтвизл». Телесериал. **15.20.** Играй, гармонь! **16.10.** В мире животных. **16.50.** IV Московский международный телевизионный фестиваль «Ступень к Парнасу». **17.00.** Умники и умницы. **17.45.** До и после... **18.35, 20.45.** «Дело о похищении ребенка Линдберга». Худ. фильм (США).2-я и 3-я серии. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости плюс. **20.35, 23.10.** Погода. **21.40.** Кабаре «Все звезды». **22.25.** Магик-шоу. **23.20.** Астролябия. **0.10.** Авто-шоу.

Канал «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** »Неправдивая калина». Док. фильм. **7.45.** «День рождения Дональда Дака». 2-я часть. **8.15.** Мульти-пульти. **8.45.** Телезрудит. **8.50.** Пилигрим. **9.35.** Музыка всех поколений. **10.05.** Обратный адрес. **10.55.** «Аленький цветочек». Худ. фильм. **12.10.** Мир и война. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.20.** Изабель. **14.05.** Футбол без границ. **15.00.** Клип-антракт. **15.05.** Россия распятая. **15.50.** Звезды Америки. **16.20.** «Вокруг света за 80 дней». Мультфильм (США). **17.15.** Устами младенца. **17.45.** Телезрудит. **17.50.** Праздник каждый день. **18.00.** Аншлаг и К. **19.25.** «Рукопись, найденная в Сарагосе». Худ. фильм. 1-я серия. **21.05.** Фильм-премьер. **21.25.** Совершенно секретно. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Программа «А». **23.35.** «Не ходите, девки, замуж». Худ. фильм.

ПОЛЬША-I

8.00. Из Польши. **8.10.** Эко-эхо. **8.25.** Все об огороде. **8.50.** Агролиния. **9.30.** Спортивный журнал. **10.00, 13.00, 20.30, 24.15.** Новости. **10.10.** Программа католической редакции для детей. **10.35.** Для детей. **12.00.** Подводная одиссея команды Кусто. **12.50, 13.10, 18.20.** Развлекательная программа. **14.00.** Мультфильмы Диснея. **15.20.** Телетеатр. «Горячие чувства». **16.10.** Приглашение в театр. **16.25.** Животные мира. **16.55.** Тележурнал. **17.30.** Кинопредставление. **18.00.** Телеэкспресс. **19.05.** «Подобранная пара». Сериал. **20.00.** Детский тележурнал. **20.10.** Вечеринка. **21.10.** «Все самое важное». Худ. фильм. **23.00.** Финал лотереи. **00.25.** Спортивная суббота. **1.10.** «Тело и кровь». Худ. фильм. **3.15.** «Пейзаж с ромашками». Сериал. **4.10.** Музыкальная программа.

ПОЛЬША-II

8.00, 19.006 22.00, 1.10. Панорама. **8.10.** Утро. **8.30.** Такие одинокие. **8.55, 16.50.** Приветствие. **9.00.** Сообщество в культуре. **9.30.** Мультфильм. **10.00, 19.10.** Местная программа. **11.00.** Репортаж. **11.30.** Программа о животных. **12.00.** Для детей. **13.00.** Академия польского кино. **15.05.** Приключения Эрвина Респондка. **15.30.** Жизнь рядом с нами. **16.00.** Аппетит. **16.45.** Теленовелла. **17.00.** Сериал пр-ва США. **17.30, 20.00.** Телетурнир. **18.00.** Док. фильм. **18.40, 1.15.** Музыкальная программа. **18.55.** Розыгрыш лото. **19.30.** Семь дней — мир. **20.30.** Дыра в корзине. **21.00.** Тележурнал. **22.30.** Слово на воскресенье. **22.35.** Музыкальный журнал. **23.05.** «Невада Смит». Вестерн.

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 18

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Утро республики. **8.10, 21.05.** Под куполом Вселенной. **8.20, 20.35.** Пять минут на шутки. **8.30.** Слово к человеку. **9.00.** Белорусский тур. **9.20.** «Черепашки ниндзя». Мультсериал. **9.45.** Воскресная проповедь ксендза Владислава Завальнюка. **9.55.** Аэробика. **10.25.** MTV. Лучшие хиты. **10.55.** Белые и черные. **11.25.** Існасць. **12.10.** Сделай себе карьеру. Встреча старшеклассников с кандидатом технических наук Н. И. Стреженовым. Прямая линия. **12.40.** Многозвучие. **13.30.** Мультфильм. **13.45.** «Полосатый рейс». Худ. фильм. **15.15.** «Три апельсина». Музыкальная программа. **15.35.** Деловой вестник. **15.50.** Телеклуб «Гав-гав». **16.20.** Гинесс-шоу. **16.50.** «Черепашки ниндзя». Мультсериал. **17.15.** Телемагазин. **17.25.** «Ностальнический дивертисмент». История ГАБТа Беларуси в лицах. **18.30.** Проспект. Информационно-аналитическая программа. **19.00.** Футбол. Чемпионат Беларуси. «Динамо» (Минск) — «Днепр» (Могилев). 2-й тайм. **20.00.** Панорама. **20.45.** Колыбельная. **21.15.** «Синема» представляет: «Брак по-итальянски». Худ. фильм (Италия). **23.05.** Гонки для Беларуси. **23.40.** Компьютерный полигон. **23.55.** «Славянский базар — 94».

Канал «ОСТАНКИНО»

7.15. Олимпийское утро. **7.50.** Спортлото. **8.00.** Марафон-15. **8.30.** С утра пораньше. **9.00.** Полигон. **9.30.** Пока все дома. **10.00.** Утренняя звезда. **10.50.** Земля людей. **11.20.** Авиакосмический салон. **11.40.** Зеркало. **12.20.** Малые города России. **12.50.** Шпаргалки с подарком. **13.10.** Док. сериал «Подводная одиссея команды Кусто». **14.00, 17.15, 23.00.** Новости. **14.20.** Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.05.** Америка с М. Таратутой. **15.35.** Большой театр. **16.20.** Клуб путешественников. **17.25.** Телелоция. **17.40.** Живое дерево ремесел. **17.45.** «Баскетбольная лихорадка», «Настоящие охотники за привидениями». Мультсериалы. **18.40.** Бомонд. **18.55.** Погода. **19.05.** Бурвиль в худ. фильме «Большая стирка». (Франция). **21.00.** Воскресенье. **21.50.** Спортивный уик-энд. **22.10.** Парад фестивалей. **23.15.** Футбол. Чемпионат России. «Локомотив» (Москва) — «Текстильщик» (Камышин). 2-й тайм.

Канал «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** «Лена и Рита». Док. фильм. **8.00.** Студия «Рост». **8.30.** Доброе утро, Европа. **9.00.** Провинциальные письма. **9.30.** «Лад»-галерея. **10.00.** Аты-баты... **10.30.** Здорово живешь. **10.45.** Абдулладжан, или Посвящается Стивену Спилбергу. **12.15.** Шестое чувство. **12.40.** Шесть соток. **13.20.** Не вырубить... **13.40.** В тени монастырских стен. **14.10.** Оружие и закон. **14.35.** Ретро-шлягер. **15.05.** Взлет и падение Джуди Гарланд. **15.35.** В мире животных. **16.30.** Коробка передач. **16.45.** Праздник каждый день. **17.00.** Волшебный мир Диснея. «Гуфи и его команда«, «Черный плащ». **18.00.** «День рождения». Концерт Эдиты Пьехи. **19.25.** «Рукопись, найденная в Сарагосе». Худ. фильм. 2-я серия. **21.25.** У Ксюши. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Полнолуние.

ПОЛЬША-I

8.00. Далеко и близко. **8.15.** Неделя. **9.00.** Сельскохозяйственная программа. **9.30.** Для детей. **11.05.** Сериал пр-ва Канады. **12.00, 20.30.** Новости. **12.10.** Биографический сериал. **13.15.** Телеконцерт пожеланий. **13.45.** С камерой среди зверей. **14.00.** Лаборатория. **14.20.** Перец и ваниль. **15.00.** В старом кино. **16.05.** Док. фильм. **16.30.** Сто вопросов. **17.00.** Развлекательная программа. **17.35.** Антенна. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Стоит посмеяться. **19.00.** «Династия Колби». Сериал. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Дочь сенатора». Сериал. **22.05.** Спортивное воскресенье. **22.50.** Публицистическая программа. **23.20.** Вечер с Алицией. **00.200.** Домашние встречи. **0.45.** «Большой Шу». Худ. фильм. **1.55.** Вокруг большой сцены.

ПОЛЬША-II

8.00. Эхо недели. **8.30.** Фильм для глухих. **9.20.** Слово на воскресенье. **9.25.** Приветствие. **9.30.** Развлекательная программа. **10.00, 19.50.** Местная программа. **11.00.** Концерт. **12.00.** Сериал для детей. **12.50.** Студия второй программы. **13.00.** «Сестра, вперед». Худ. фильм. **14.25.** Скрытая камера. **15.00.** Путешествие во времени и пространстве. **15.55.** Тележурнал. **16.00.** Телетеатр. **16.30, 1.05.** Музыкальная программа. **17.00.** Сериал пр-ва США. **17.30.** Телетурнир. **18.00.** шанс на успех. **19.00.** События недели. **19.25.** Спортивный тележурнал. **20.00.** Телетурнир. **20.35.** Мультфильм. **21.00.** Специальная линия. **22.00, 1.00.** Панорама. **22.30.** Тележурнал. **23.00.** «Сильные батальоны». Сериал. **00.15.** Литературно-музыкальная программа.

RELAKS • ROZRYWKA • HUMOR

NASZE PODRÓŻE

WIEDEŃ



Wiedeń jest najbardziej odwiedzany przez turystów, jednak mało wiemy o tym, co stolica Austrii oferuje jesienią. Urok miasta - jak twierdzi wielu wiedeńczyków - najłatwiej poznać w jego winiarniach. Na Grinzingu, w Sieveringu, Neustifcie i w Nussdorfie pije się młode wino w atmosferze, jakiej nigdzie indziej nie znajdziecie. Każdy lokal podaje własne wino, smaczne jedzenie i raczy nas sentymentalnymi wiedeńskimi piosenkami. Na Grinzing dostajemy się tramwajem, którym aż do północy możemy wrócić do centrum.

Ponieważ większość winiarni otwiera podwoje dopiero pod wieczór, zostaje wiele czasu w ciągu dnia na zapoznanie się z innymi uroczymi zakątkami naddunajskiej metropolii. Spacer przez piękne Stare Miasto - od wspaniałej katedry św. Stefana poprzez Graben do kościoła św. Piotra i dalej do Kohlmarktu - jest zawsze niezapomnianym przeżyciem. Stąd jest już tylko parę kroków do "cesarskiego Wiednia". Przez zamek Hofburg wychodzi się na Heldenplatz, gdzie zwykle czekają dorożki zwane tutaj fiakrami, zajrzyjcie również do kościoła św. Augustyna, miejsca ceremonii ślubnych Habsburgów. Warto też wstąpić na pokazy ujeżdżania w Spaniche Hofreitschule (Dworska Szkoła Tresury Hiszpańskiej). Jeśli znajdziecie chwilę czasu, wpadnijcie koniecznie do kawiarni na degustację tradycyjnych wypieków, prawdziwych arcydzieł dworskiej sztuki cukierniczej.



Kto odczuwa sentyment do czasów Jego Cesarskiej Mości może wybrać się do teatru (Theater an der Wien) musical "Elisabeth" przedstawia historię życia pięknej i nieszczęśliwej cesarzowej - Sissi.

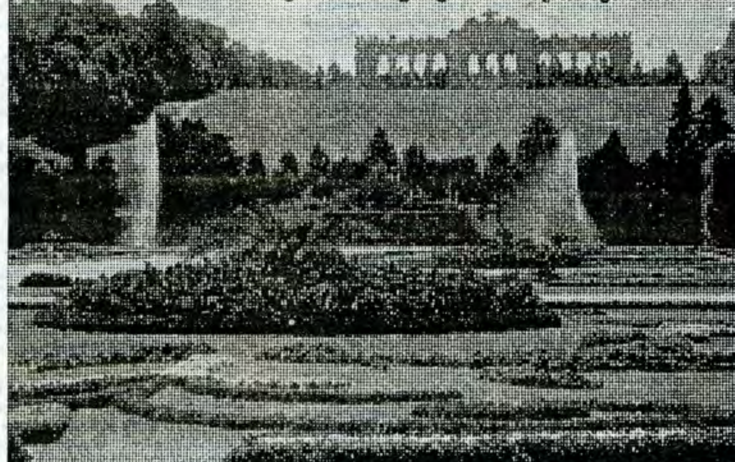
Jak zwykle jesienią zaczyna się sezon imprez kulturalnych.

Wiedeń nawet późną jesienią i zimą zachowuje swój niespotykany nastrój. W okresie przedświątecznym znani artyści bajecznie przyozdabiają tereny parkowe przed Ratuszem. Liczne jarmarki dają okazję do beztroskiej zabawy. A może ktoś zdecyduje się na Sylwestra nad Dunajem? Na chętnych czeka "sylwestrowy trakt" pełem wspaniałych atrakcji. Można bawić się na balach i chodzić na sylwestrowe koncerty. A kiedy Pummerin - największy austriacki dzwon - obwieszcza Nowy Rok, wtedy wokół katedry św. Szczepana wszyscy tańczą walca Jana Straussa "Nad pieknym modrym Dunajem".

Janina WIERZBICKA

Na zdjęciach: jedne z najpiękniejszych miast Europy - Wiedeń.
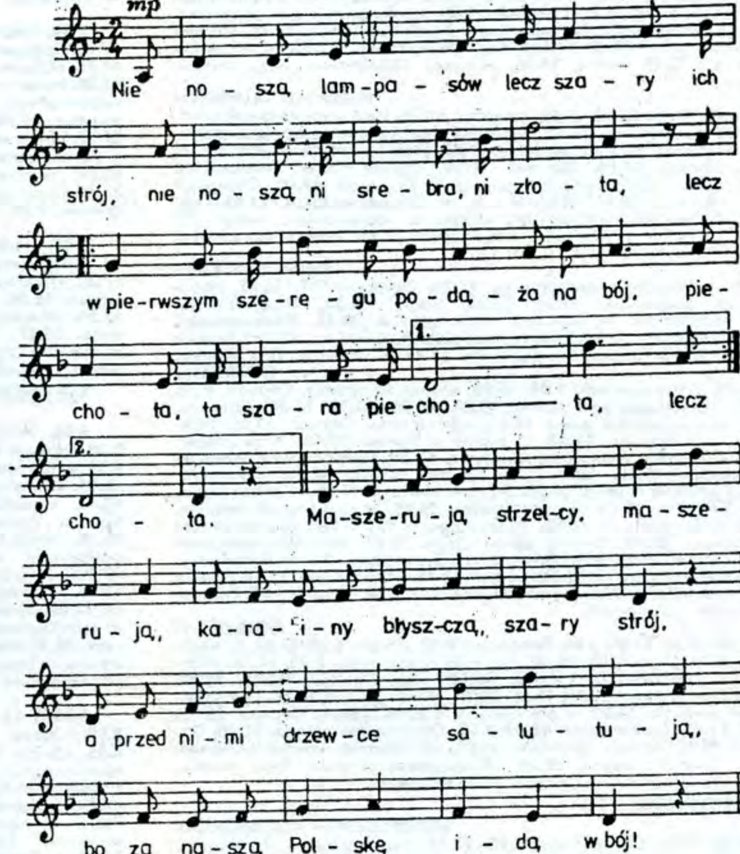
Przez park pałacowy, w kierunku Gloriette, idzie się do ciekawego barokowego ogrodu zoologicznego Schönbrunn



PIOSENKA NA ZAMÓWIENIE

MASZERUJĄ STRZELCY

słowa i muzyka: Leon Łuskino



Nie noszą lampasów lecz
szary ich strój,
nie noszą ni srebra, ni złota,
lecz w pierwszym szeregu
podąża na bój,
piechota, ta szara piechota
(bis)
Maszerują strzelcy,
maszerują,
karabiny błyszczą,
szary strój,
a przed nim drzewce salutują,
bo za naszą Polskę idą w bój!
Idą, a w słońcu kołysze się
stal,
dziewczęta zerkają zza płota,
a oczy ich dumnie utkwione są
w dal,
piechota, ta szara piechota.
(bis)
Maszerują strzelcy,
maszerują...
Nie grają im surmy, nie huczy
im róg,
a śmierć im pod stopy się
miota,
lecz w pierwszym szeregu
podąża na bój,
piechota, ta szara piechota
(bis)
Maszerują strzelcy,
maszerują...



Ludzkie oczy mówią czasem gorsze rzeczy niż usta.

B. BRECHT

Ból przemija, słowo trwa.

S. ALEJCHEM

Wypoczynek - jak wszystko inne - kończy się zmęczeniem.

A. DUMAS

Miłość nie odnawiana każdego dnia stanie się przyzwyczajeniem, a z biegiem czasu niewolą.

K. GIBRAN

NA WESOŁO NA WESOŁO

- Poczekaj, powiem mamie, że rzuciłeś we mnie kamieniem.

- Przecież ty zrobiłeś to samo.

- Tak, ale nie trafiłem.

***

Żona uczy psa służyć. Mąż przygląda się temu i mówi:

- Daj spokój, kochanie, nic z tego nie będzie.

- Będzie - upiera się żona - z tobą też na początku nic mi nie wychodziło.

***

- Więc prangie pan, młody człowieku, ożenić się z moją córką. Hm. Zosia jest zamożna, a pan co posiada?

- Odwagę.

PSYCHOZABAWA

CZY JESTEŚ POSTRZELONY?

Czy umiesz postępować w swoim życiu tak, aby zarówno dla innych jak i dla ciebie było ono zabawne? Czy cieszą cię sytuacje nieoczekiwane? Czy lubisz sprawiać ludziom niespodzianki? Czy jesteś żywiołowy w swoich reakcjach? Jak postępujesz w momentach absurdalnych? A może masz zwyczaj sam je prowokować? Odpowiedzieć na te pytania pozwoli ci nasza psychozabawa.

1. Lubię ćwiczyć przed lustrem straszliwe grymasy. Tak - Nie

2. Wygłupiam się, aby za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę towarzystwa, w którym przebywam, nawet wtedy, jeżeli moje błazeństwa mogą się obrócić przeciwko mnie. Tak - Nie

3. Kiedy bardzo czegoś chcę, znajdę zawsze przekonywające powody, aby to uczynić. Tak - Nie

4. Zdarzyło mi się już nosić specjalne skarpetki nie od pary. Tak - Nie

5. Zdarza mi się wybuchać śmiechem bez wyraźnego powodu. Tak - Nie

6. Kiedy ktoś pyta mnie o drogę, zabawiam się, wskazując mu przeciwny kierunek. Tak - Nie

7. Lubę chodzić ulicą pod prąd. Tak - Nie

8. Nigdy nie zapominam o pierwszym kwietnia i zawsze płatam wtedy znajomym liczne niekonwencjonalne figle, wprawiające ich nieustannie w osłupienie. Tak - Nie

9. Kiedy wysyłam karty pocztowe, wybieram raczej widokówki niż karty o charakterze żartobliwym. Tak - Nie

10. Wybieram moich przyjaciół spośród tych, z którymi najlepiej i najczęściej mogę się powygłupiać. Tak - Nie

11. Nie lubę ubierać się tak samo jak inni. Tak - Nie

12. Bardzo lubę kolekcjonować różne przedmioty. Tak - Nie

13. Uważam, że większość żartów i karykaturalnych naśladownictw jest żałosna i złośliwa. Tak - Nie

14. Kiedy wymyślam nowy żart, inni chętnie mnie naśladują. Tak - Nie

Policz sobie po jednym punkcie za każdą odpowiedź "tak" na pytania:1,2,4,5,6,7,8,10,11,12,14.

Policz sobie po jednym punkcie za odpowiedź "nie" na pytania: 3,9,13. Zsumuj otrzymane punkty!

Ponad 10 punktów:

Jesteś nie tylko postrzelony i pełen fantazji, ale również... lekko stuknięty. Twoi znajomi i przyjaciele nie nudzą się nigdy w twoim towarzystwie. Ale uważaj! Żadna przesada nie jest dobra na dłuższą metę. Jest tylu ludzi, którzy nie znają się na żartach...

5-10 punktów:

Wymyślasz najprzeróżniejsze dowcipy, ale rzadko w końcu je realizujesz. Nie brakuje ci fantazji i nie lubisz postępować zgodnie z utartymi schematami. Ale umiesz zachowywać się poważnie w sytuacjach, ktore tego wymagają.

Poniżej 5 punktów:

Jesteś z tych, których zwykło się nazywać ponurakami i zrzędami. Bywają momenty, kiedy jesteś, niestety, po prostu nudny. Naucz się śmiać i bawić innych, a będzie ci w życiu na pewno lepiej i weselej!

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul.Dzierżyńskiego 32
tel.44-94-57,44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr...3540
Nakład 7 502 egz.

Tygodnik:
indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 30 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
IV kw. 1994 r. 600 rb.,

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI